

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 3-4 (156-157) marzec - kwiecień 2009 r.

Solidarność

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>



Maria Gołębiewska



Tomasz Wasilczuk

WIELKANOCNY ŚWIĄTEK

*Jezu Chryste Frasobliwy
w drzewa ciele wystrugany,
powiedz, czy Cię bardzo bolą
Wielkanocne Twoje Rany?
Patrzysz na nas dobrotliwie
i win naszych nie pamiętasz,
i w wierzb baziach pierwsze pszczoły
Witasz w Wielkanocne Święta.
Idziesz z wiosną przez roztopy,
Słoneczniej nam świat cały,
Jezu Chryste Niepojęty,
Jezu Chryste Zmartwychwstały.*

**Cieszymy się chwałą zmartwychwstania Chrystusowego
i nadzieją naszego zmartwychwstania w chwale.....**

Siostra Urszula Ledóchowska

SPIS TREŚCI

O Walnym Zebraniu Delegatów KSN – J. Sobieszcański. Opinia uzupełniająca KSN o programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”.	„Trzynastka” w JBR-ach. - A. Paplińska.
„Zadziwiająca powściągliwość” – J. Sobieszcański.	Stanowisko Zarządu Regionu Mazowsze nt. braku działań Rządu RP wobec kryzysu.
Nadzwyczajne Zebranie Rady KSN nt. zmiany usytuowania KSN w strukturze NSZZ „Solidarność”.	Lustracja.
	Mediator akademicki kontra mobbing – J. Wieczorek.
	Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” – oprac. K. Weiss.

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI

O Walnym Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Mąchocice, 28-29.03.2009 r. (tekst publikacji ze strony internetowej KSN)

Okres poprzedzający WZD był bardzo pracowity, toteż nie było mowy o statycznym przygotowaniu Zjazdu. Mieliśmy batalię o budżet państwa i mamy bardzo szeroką propozycję nowych rozwiązań legislacyjnych dla nauki i szkolnictwa wyższego. Wymagało to ze strony KSN codziennego zaangażowania, co utrudniało przygotowanie ułożonych materiałów przed Zjazdem. Z drugiej strony zwiększało to wyrazistość podejmowanych problemów. Główne obszary tematyczne Zjazdu zostały przyjęte przez Radę z dużym wyprzedzeniem. Powołano trzy zespoły merytorycznego przygotowania Zjazdu. Przygotowywaliśmy Zjazd w sytuacji bardzo dynamicznej. Nadmienię, że dzięki koledze Kazimierzowi Sicińskiemu została po raz pierwszy stworzona możliwość szerokiego udziału naszego środowiska w wypracowaniu propozycji kierunków działania KSN i zajmowanych przez nas stanowisk. Mam tu na myśli otwarcie platformy dyskusyjnej na naszej stronie internetowej. To wyjątkowa możliwość i mam nadzieję, że w przyszłości będzie w większym stopniu wykorzystywana.

WZD odbyło się w dniach 28 i 29 marca br., pod Kielcami, w Mąchocicach, w ładnie położonym ośrodku „Ameliówka”. Krótki czas obrad, praktycznie półtora dnia, wymagał od delegatów dużej koncentracji i sprawności obradowania. Obrady były prowadzone na sesjach plenarnych oraz w grupach tematycznych. Najważniejsze obszary tematyczne podjęte przez delegatów, to:

- Wskazania dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. Reformy.
- Budżet państwa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Finansowanie zadań nauki i szkolnictwa wyższego.
- Misja i skuteczność działania Związku, pozyskiwanie nowych członków Związku.

Delegaci zdołali wypracować dokumenty (uchwały i stanowiska) w tych bardzo ważnych sprawach. Duża tu zasługa przewodniczących obrad, kol. Andrzeja Smirnowa i Janusza Orkisz. W kilku przypadkach pomogły wcześniejsze staranie i trafnie sformułowane projekty dokumentów. Tak było np. w przypadku stanowiska w sprawie budżetu państwa na

zadania nauki i szkolnictwa wyższego, przygotowanego przez kol. Jerzego Olędzkiego. Uogólniając, w odniesieniu do dwóch pierwszych grup zagadnień zostało podtrzymane dotychczasowe stanowisko KSN. Jest zrozumiałe, że występujemy w sprawie warunków pracy pracowników nauki i szkół wyższych, lecz jestem przekonany, że nasze upominanie się o sprawy nauki i szkolnictwa wyższego wybiegają poza partykularny interes grupowy. W szczególności mocno akcentowaliśmy konieczność budowania gospodarki opartej na wiedzy. Co prawda w ubiegłym roku politycy wiele o tym mówili, lecz chyba tylko mówili.

Refleksji i wskazań wymagała także trzecia grupa zagadnień. Zdecydowana większość delegatów uznała, że poważne mówienie o wywiązywaniu się z zadań stawianych KSN wymaga odważnego podjęcia rozmów z władzami Związku o usytuowaniu naszej Sekcji w strukturze NSZZ „Solidarność”.

Żałuję, że zabrakło czasu na wnikliwe omówienie problemu pozyskiwania nowych członków Związku.

W obradach uczestniczył przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek i Przewodniczący Regionu świętokrzyskiego Waldemar Bartosz. Przewodniczący KK w swoim wystąpieniu zarysował aktualne problemy, przed którymi stoi Nasz Związek. Informował o narastających zagrożeniach w gospodarce i wskazywał na konieczności utrzymywania aktywnego dialogu rządu z partnerami społecznymi.

W pierwszym dniu obrad uczestniczyli także przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. Jerzy Błazejowski oraz Dyrektor Departamentu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maksymilian Celeda. Radę Główną Szkolnictwa Wyższego uważamy jako bardzo ważnego partnera, zaangażowanego w kształtowanie pozytywnego rozwoju uczelni. Cenimy od lat utrzymywane kontakty z Ministerstwem Kultury.

Dokumenty WZD po ich oficjalnym przekazaniu przez Komisję Uchwał i Wniosków opublikujemy na naszej stronie internetowej i w biuletynie „Wiadomości KSN”.

Janusz Sobieszczański

**Opinia uzupełniająca Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
o przedstawionym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”
odnosząca się do projektów ustaw w wersji przedłożonej Sejmowi RP**

Warszawa, 3 marca 2009 r.

Uwagi ogólne Krajowej Sekcji Nauki o pięciu projektach ustaw sfery nauki zawarte w opinii KSN z dnia 3 listopada 2008 r. są w znacznym stopniu aktualne.

Mieliśmy nadzieję, że na nowo kształtowane zasady finansowania nie będą abstrahować od poziomu finansowania zadań nauki.

Na etapie projektu skierowanego do konsultacji społecznych wyraziliśmy przekonanie, że kształtowane w ramach reformy nauki na nowo instytuty badawcze powinny być nową jakością w polskiej nauce. Popieraliśmy ich utworzenie, w tym na bazie dotychczasowych jednostek badawczo-rozwojowych. Projekt ustawy skierowany ostatecznie do Sejmu zawiera w swojej obecnej postaci szereg rozwiązań lepszych niż projekt poddany konsultacji społecznej. Nie ustrzegł się jednak naszym zdaniem błędów, elementów dyskryminacji itp., a z całą pewnością nie zostały uwzględnione uwagi Krajowej Sekcji Nauki dotyczące na przykład zasięgania opinii związków zawodowych czy zachowania uprawnień pracowników.

Niniejsza opinia jest uzupełnieniem opinii KSN z dnia 3 listopada, składającym się z załączników zawierających szczegółowe uwagi i propozycje do projektów ustaw w wersji przedłożonej Sejmowi RP.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”


Janusz Sobieszczański

Załącznik nr 1 do w/w opinii: Uwagi KSN do projektu ustawy o zasadach finansowania nauki (druk sejmowy nr 1637)

Projekt zmienia radykalnie charakter dotacji na działalność statutową jednostek naukowych. Dotacja ta stanie się swego rodzaju bonusem za osiągnięty poziom naukowy jednostki. Celem tej zmiany jest uaktywnienie jednostek do pozyskiwania środków w konkursach. Jest to dyskusyjne założenie, bo choć być może docelowo jest słuszne, w pierwszym etapie pozbawi jednostki naukowe środków na szereg wartościowych projektów. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie ma racji twierdząc, że małe projekty, które były w jednostkach naukowych finansowane ze środków przeznaczonych na działalność statutową, oznaczały rozpraszanie środków. W większości, zwłaszcza w jednostkach badawczo-rozwojowych, były to wartościowe projekty, adresowane w dużej części do sektora małych i średnich przedsiębiorstw MŚP, który właśnie takich projektów (a nie projektów-gigantów) potrzebuje.

Dyskusyjny jest model wymuszania wzrostu poziomu badań poprzez okresowe (1,5 roku) zawieszenie dotacji statutowej. Jest to raczej model przyspieszonej degradacji jednostek (nawet nie waham się użyć określenia: eutanazji) uzyskujących niezadowalającą kategorię C.

Projekt faktycznie dezawuuje polskie osiągnięcie w realizacji Strategii Lizbońskiej, jakim były dotąd projekty celowe. W projektach celowych oprócz ich autentycznego wkładu w rozwój badań na rzecz gospodarki, zachodziła synergia środków budżetowych przeznaczonych na naukę i środków inwestowanych przez podmioty gospodarcze. Zastanawia opór przed uzupeł-

nieniem projektu ustawy o odpowiedni zapis, którego realizacja zachodziłaby poprzez działanie agencji badań stosowanych jaką jest i ma być w dalszym ciągu Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

1. Do **art. 1**. Z treści projektu usunięto regulację wskazującą, że wydatki na naukę ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojsie Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej. Odbieramy to jako jednoznaczne potwierdzenie fiaska tej Strategii w odniesieniu do Polski. Minister właściwy ds. nauki nie będzie już mógł występować o środki do Ministra Finansów z mocnym argumentem. Widocznie autorzy skorygowanego projektu sobie tego nie życzą. Proponujemy utrzymać treść poprzednio proponowaną poprzez dodanie w art.1 punktu 2:
„Wydatki na naukę finansowane przez Ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojsie Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej.”
2. Do **art. 2 p. 3**. Należy skreślić słowo „aktualnie” – nic nie wnosi.
3. Do **art. 2 p. 4**. Należy skreślić słowo „systematyczne” – prace rozwojowe niesystematyczne też mogą być cenne.
4. W **art. 2 p. 12** zmienić termin „duża infrastruktura badawcza” na „wartościowa infrastruktura badawcza”. Kryterium jest wartość nie wymiary gabarytowe aparatury.
5. W **art. 2** należy dodać p.14a o brzmieniu:

„Projekt celowy - przedsięwzięcie finansowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju mające na celu wykonanie w ustalonym okresie i na danych warunkach badań przemysłowych, prowadzone przez przedsiębiorcę lub inny podmiot mający zdolność do bezpośredniego zastosowania wyników projektu w praktyce.” Projekty te dotychczas cieszyły się powodzeniem w grupie średnich przedsiębiorstw. Jest co najmniej nierozsądne likwidowanie kategorii prac, które się pozytywnie sprawdziły.

6. W **art. 2 p. 14** należy zastąpić dwoma punktami o brzmieniu:

„14 a) młody naukowiec - osoba rozpoczynająca karierę naukową - naukowiec będący w etapie pierwszych czterech lat prowadzenia swojej działalności badawczej w pełnym wymiarze czasowym, włączając w to okres szkolenia badawczego”

„14 b) doświadczony naukowiec – naukowiec o co najmniej czteroletnim stażu - w pełnym wymiarze czasowym w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego możliwość podjęcia studiów doktoranckich - odbytym w kraju, w którym otrzymał(a) ten dyplom, lub też naukowiec, który ma już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcił(a) na zdobycie tego stopnia”.

Wprowadzono tu zapisy zgodne z Rekomendacją Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksem Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców. Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18., oraz Programem Roboczym Kształtującym Zasoby Ludzkie i Mobilność Europejskiego Obszaru Badań Naukowych *Marie Curie Actions*, wydanie z września 2004, s. 41.

7. W **art. 4 ust. 1** należy przyjąć regulację, że „Minister przedstawia politykę naukową, naukowo-techniczną i innowacyjną państwa, a także opracowuje Krajowy Program Badań po zasięgnięciu opinii Polskiej Akademii Nauk, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Rady Głównej Instytutów Badawczych i organizacji samorządu gospodarczego.” Na politykę naukową, naukowo-techniczną i innowacyjną państwa składają się nie tylko programy badań strategicznych, ale i pozostałe programy badań.

8. W **art. 4** dodać nowy **ust. 2** o brzmieniu (zmienić numerację obecnych ustępów 2 - 4):

„2. W sprawie Krajowego Programu Badań opinie mogą zgłaszać ogólnokrajowe organizacje i stowa-

rzyszenia, w tym organizacje związkowe. Ich opinie są rozpatrywane.”

9. **Art. 5.** W artykule tym naszym zdaniem należy dodać następujące punkty:

„4) badania podstawowe i stosowane, nieobjęte programem działania NCN i NCBR oraz nie będące badaniami na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa,

6) projekty celowe i rozwojowe,

7) działalność konsorcjów naukowych, sieci naukowych i centrów naukowo-badawczych,”

Dodanie tych punktów jest szczególnie niezbędne w okresie powiększania finansowania badań prowadzonych przez NCN i NCBR od poziomu 10% + 10% do 50%. W artykule tym naszym zdaniem jest miejsce na zapisanie finansowania projektów celowych, a także projektów rozwojowych. W artykule tym należałoby też zapisać finansowanie działalności konsorcjów naukowych, sieci naukowych i centrów naukowo-badawczych – form, które są werbalnie popierane, ale nie znajduje to odbicia w adekwatnym strumieniu finansowania.

10. **Art. 5 pkt 5)** Zamiast sformułowania „dużej infrastruktury badawczej” wprowadzić „wartościowej infrastruktury badawczej”, ewentualnie „dużej wartości”. Patrz uwaga do art. 2 pkt 12.

11. **Art. 6 ust 2.** Proponuje się brzmienie:

2. Wysokość środków finansowych na naukę w zakresie badań naukowych lub prac rozwojowych na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa Minister **planuje i** ustala zgodnie z ust. 1, po zasięgnięciu opinii Ministra Obrony Narodowej i Ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Rozważenie propozycji Ministra Obrony Narodowej i Ministra właściwego do spraw wewnętrznych powinno nastąpić już na etapie planowania nakładów na naukę. Nie powinno się ogólnie zatwierdzać środków na naukę a następnie wydzielać z nich środki na zaspokojenie potrzeb Ministra Obrony Narodowej i Ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

8. Do **art. 6 ust. 6.** Łączenie w jednej puli (do roku 2015 nie mniej niż 50%) środków na badania strategiczne plus stosowane i podstawowe wydaje się być dziwne. Badania strategiczne mogą być zarówno podstawowe jak i stosowane. Ponieważ finansowanie tych kategorii badań startuje od nie mniej niż 10%+10% wszystkich środków na naukę, to pojawia się pytanie, a co z resztą? Badania na rzecz obronności nie mają wydzielonych procentów. Podobnie pozostałe pozycje z art. 5. W uzasadnieniu brak jest stosownych zestawień ilustrujących racjonalność zaproponowanych procentów.

9. W **art. 7, p. 2** proponujemy uwzględnić także zadania biblioteki ogólnouniwersyteckiej:

„2) uczelniom – na rozbudowę infrastruktury informatycznej nauki, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 2 oraz na zadania biblioteki ogólnouczelnianej zgodnie z art. 25 ust.1.”

To właśnie biblioteki ogólnouczelniane wyróżniają się w angażowaniu technik informatycznych do promowania, upowszechniania i popularyzowania osiągnięć naukowych i naukowo-technicznych.

10. **Art. 9. ust.1.** Proponuje się uzupełnienie:

„1) jednostkom naukowym określonym w art. 2 pkt 8 – na realizację zadań, o których mowa w art. 5 pkt 4 – 7, 8 i 9;”

Czy zamiarem Ministra ma być pozbawienie np. instytutów badawczych własnych wydawnictw, przez brak dofinansowania upowszechniania nauki? Wynika to z obecnego zapisu art. 9 ust. 1).

11. W **art. 9 p. 3** należy dodać po „Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności” słowa „oraz instytutom badawczym”; instytuty badawcze też powinny upowszechniać wyniki badań.

12. **Art. 10, ust. 1 i ust. 2.** Proponujemy zmiany o brzmieniu:

Art. 10. 1. Z wnioskami o przyznanie środków finansowych na realizację zadań określonych w art. 5 pkt 3 do Centrum Nauki mogą występować jednostki naukowe oraz osoby fizyczne, **posiadające osobowość prawną i siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.**

2. Z wnioskami o przyznanie środków finansowych na realizację zadań określonych w art. 5 pkt 1 i 2 do Centrum Rozwoju mogą występować **posiadające osobowość prawną i siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:**

3) inne jednostki organizacyjne;

Według projektu, o przyznanie środków finansowych na realizację zadań naukowych mogą występować np. instytuty badawcze oraz osoby fizyczne z całego świata, których podporządkowanie polskiemu prawu nie zastało zapisane w art. 2 pkt 8)? Taki wniosek może wynikać z zapisu art. 10 ust. 1 i ust 2.

13. **Art. 13.** Proponuje się zmianę zapisów:

2. Zasięgnięcie opinii właściwego zespołu nie jest wymagane w przypadku decyzji o finansowaniu projektów, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1, **w których wkład zagraniczny stanowi ponad 30% ich kosztu**, ocenionych pozytywnie przez gremium międzynarodowe.

3. Środki finansowe na opłacenie składek, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 3, i wkładu krajowego, o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 4, **który stanowi do 30% ich kosztu**, są przekazywane bezpośrednio przez Ministra. Przekazanie tych środków nie wymaga formy decyzji.

Od zasięgnięcia opinii właściwego zespołu, o którym mowa w art. 50 ust. 1 – 4, powinny być zwolnione jedynie projekty, które w dużym stopniu (np. ponad 30 %) są finansowane ze środków zagranicznych.

14. **Art. 16 ust. 2.** Proponuje się brzmienie:

2. Właścicielem majątkowych praw autorskich powstałych w wyniku realizacji zadań finansowanych ze środków na naukę są jednostki naukowe lub inne uprawnione podmioty, **w szczególności osoby fizyczne, o których mowa w art. 11, na warunkach wynegocjowanych w umowie zawartej z jednostką naukową.**

Zapis może pobudzić pożądaną aktywność wynalazczą i patentową, jeżeli będzie jednoznacznie zapisany a autorzy patentów uzyskają satysfakcję materialną.

15. **Art. 18.** Postulujemy rozciągnięcie finansowania działalności statutowej jednostek naukowych również na prowadzenie badań naukowych lub prac rozwojowych ujętych w planie działalności jednostki, poprzez dodanie punktu 1):

„1) Finansowanie badań naukowych lub prac rozwojowych ujętych w planie działalności jednostki”

16. **Art. 19, ust. 2.** Obecny zapis o finansowaniu jednostek uzyskujących kategorię C dotacją podmiotową na utrzymanie potencjału badawczego na okres tylko 6 miesięcy faktycznie doprowadzi większość takich jednostek do likwidacji. Postulujemy znaczne wydłużenie tego okresu, by jednostka w swoistym czyścicu mogła z tego czyścica się wydostać. Okres 6 miesięcy jest zbyt krótki, co pokazuje np. praktyka konkursów na projekty naukowe, gdzie czas rozpatrywania jest rzędu 8 miesięcy i więcej. Jak zatem jednostka naukowa ma się wydostać z kłopotów, jeśli nawet złoży na konkursy interesujące projekty, które zaowocują przyznaniem jej środków na przykład po roku lub później?

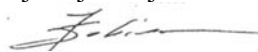
17. Do **art. 44. ust. 2.** Treść tego ustępu mówi, że Minister właściwy do spraw nauki określi, w drodze rozporządzenia, kryteria i tryb przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym. W dokumentacji dostarczonej do Sejmu jest dołączony projekt wymienionego tu rozporządzenia. Zawartość tego rozporządzenia budzi jednak poważne obawy o losy wielu jednostek naukowych. Zmusza to nas do sformułowania kilku zastrzeżeń o charakterze szczegółowym. Rozporządzenie mówi: „Jednostki naukowe zalicza się do kategorii: A, B i C w ramach grupy jednostek jednorodnych. Dolną granicę efektywności dla jednostek naukowych kategorii A wyznacza ósmy decyl rozkładu wskaźnika efektywności w grupie jednostek jednorodnych, a dolną granicę efektywności dla jednostek naukowych ka-

tegorii B - czwarty decyl. Pozostałe jednostki naukowe otrzymują kategorię C.”

Rozkład z decylami zakłada więc, że zawsze będą jakieś jednostki naukowe na końcu do „odstrzeżenia” i niezależnie od ich poziomu naukowego, w myśl popularnego porzekadła, że „ostatnich gryzą psy”, zostaną poddane likwidacji. Tego rodzaju podejście stanowi zachętę nie tyle do doskonalenia, co do swoistego „wyścigu szczurów”. O likwidacji nawet dobrej jednostki naukowej mogą przesądzić pojedyncze punkty. W rozmaitych, funkcjonujących na świecie, systemach ewaluacji jednostek naukowych przyjmowany jest zwykle bezwzględny system ocen w pięciopunktowej skali poziomu: wyróżniający, bardzo dobry, dobry, satysfakcjonujący, niesatysfakcjonujący. W uzasadnieniu nie podano

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczański

Załącznik nr 2 do w/w/opinii: Uwagi KSN do projektu ustawy o instytutach badawczych (druk sejmowy nr 1629)

1. Art. 1, ust. 1

W świetle regulacji Unii Europejskiej popieramy dodanie do określenia instytutu słów non-profit. W związku z tym brzmienie tego ustępu byłoby następujące:

„Instytutem badawczym w rozumieniu ustawy jest państwowa jednostka organizacyjna non-profit, wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, która prowadzi badania naukowe i prace rozwojowe ukierunkowane na ich wdrożenie i zastosowanie w praktyce, zwana dalej „instytutem”.”

2. Popieramy też dodanie ust. 4 o brzmieniu:

„Instytut służy rozwojowi badań naukowych i prac rozwojowych, upowszechnianiu wyników badań naukowych oraz przyczynia się do rozwoju badań i prac rozwojowych”, który realizuje nasz wcześniejszy postulat nie zawężania roli przyszłych instytutów badawczych. Dodatkowy ustęp powinien znaleźć też odbicie w poszerzeniu numeracji w art. 4.”

3. Art. 2, ust. 4

Zapis projektu jest naszym zdaniem „przesztywniony” i wystarczyłoby odwołanie do statutu IB, np.:

„Instytut może prowadzić działalność gospodarczą w zakresie i w formie określonej w statucie instytutu. Działalność ta jest wyodrębniona pod względem finansowym i rachunkowym z działalności, o której mowa w ust. 1- 3.”

4. Art. 6, ust. 2

W ślad za naszymi wcześniejszymi wystąpieniami domagamy się – poprzez zapis jak niżej – uczestnictwa związków zawodowych w procesie opiniowania:

„Instytut działa na podstawie statutu, który określa szczegółowy przedmiot i zakres działania instytutu.

poważnych argumentów za odejściem od takiego systemu.

Ponadto w Karcie oceny jednostki naukowej nauk humanistycznych i społecznych (Załącznik nr 2) uprawnienia do nadawania stopnia doktora są wycenione na 50 - pkt, doktora habilitowanego - 150 pkt za każde uprawnienie. Wobec wielu głosów krytyki wskazującej na wątpliwe pożytki z utrzymywania instytucji habilitacji, tak duże zróżnicowanie punktów wydaje się grubą przesadą. W Kartach oceny jednostki naukowej nauk ścisłych i inżynierskich (Załącznik nr 3) i oceny jednostki naukowej nauk o życiu (Załącznik nr 4) razi natomiast brak punktów za uprawnienia do nadawania stopnia doktora.

Statut uchwała rada naukowa, po zaopiniowaniu przez zakładowe organizacje związkowe, a zatwierdza minister nadzorujący.”

5. Art. 7, ust. 2

Tu naszym zdaniem również powinno być miejsce na opinię związków zawodowych, ponieważ z praktyki wiemy, że przy łączeniu, podziale, reorganizacji lub likwidacji może dochodzić do patologii, a w szczególności do nieliczenia się z interesami pracowników:

„Łączenie, podział, reorganizacja lub likwidacja instytutu może nastąpić na wspólny wniosek rady naukowej i dyrektora instytutu po zasięgnięciu opinii zakładowych organizacji związkowych złożony ministrowi nadzorującemu oraz z inicjatywy własnej tego ministra.”

6. Art. 8, ust. 3

Analogicznie proponujemy udział związków zawodowych w procesie opiniowania:

„Opinie w sprawie połączenia, podziału, reorganizacji lub likwidacji instytutu przedstawiają ministrowi nadzorującemu również rada naukowa oraz dyrektor instytutu po zasięgnięciu opinii zakładowych organizacji związkowych.”

Ponadto w art. 8 nie podano trybu powołania zespołu przygotowawczego powołanego przez Ministra do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, badającego przyczynę, cel i potrzebę zamierzonych zmian. Postulujemy zatem, by w rozporządzeniu określającym szczegółowe warunki łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji Instytutu wprowadzić zapis o udziale zakładowych organizacji związkowych w tym procesie. Uważamy bowiem, że jest to całkowicie uzasadnione, bo dotychczas o wszystkim rozstrzyga Mini-

ster, a nikt nie dba o prawa pracownicze w tym procesie.

7. Art. 12, ust. 3

Tu podobnie proponujemy udział związków zawodowych w procesie opiniowania:

„Decyzję o komercjalizacji lub prywatyzacji instytutu może podjąć minister nadzorujący, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki, z inicjatywy własnej lub na wniosek dyrektora, po zasięgnięciu opinii rady naukowej i zakładowych organizacji związkowych.”

W opiniowaniu mógłby też brać udział Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych.

8. Art. 15.

Niepotrzebnie naszym zdaniem ogranicza się tu do aparatury badawczej i księgozbiorów, zakupionych ze środków publicznych. Naszym zdaniem całość powinna być sensownie dalej wykorzystana.

9. Art. 16, ust. 2

Proponujemy rozszerzyć zapis o użytkowanie wieczyste gruntów (które nie stanowią własności instytutu).

10. Art. 18, ust. 6

Proponujemy zapis zabezpieczający pracowników przed dowolnością kształtowania środków na wynagrodzenia:

„Dyrektor w ramach możliwości finansowych oraz zasad wynagradzania ustalonych w niniejszej ustawie ustala wielkość środków na wynagrodzenia po porozumieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi.”

Ponadto ust. 8 niepotrzebnie zawęża przychody z dotacji (tylko do dotacji na podstawie przepisów ustaw: o zasadach finansowania nauki i o finansach publicznych).

11. Art. 20.

W artykule tym uważamy za niezbędne zapisanie zwolnienia podstawowej działalności instytutu (czyli jednostki non-profit) – co do zasady – z podatków, z wyłączeniem oczywiście działalności gospodarczej. Tu również powinien być wpisany przepis, że do instytutu nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych w zakresie zamówień, niezbędnych do realizacji umów cywilnoprawnych na badania naukowe, prace rozwojowe albo na wytwarzanie aparatury naukowo-badawczej, urządzeń lub materiałów finansowanych z przychodów instytutu w związku z wykonywaniem tych umów, z wyłączeniem przychodów pochodzących z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej. Przepis ten w brzmieniu zaproponowanym w 2007 r. przez Krajową Sekcję Nauki został wprowadzony do ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

12. Art. 24

Ust. 2

Do poważnego rozważenia pozostaje, czy należy dopuścić do nakładania się 4-letnich kadencji dyrektora i rady naukowej.

Ust. 3

Proponujemy zmienić na:

„Minister nadzorujący instytut ustala zasadnicze wynagrodzenie dyrektora uwzględniając sytuację finansową instytutu i poziom płac pracowniczych.”

Naszym zdaniem ustalając płacę dyrektora minister powinien się bowiem kierować racjonalnymi przesłankami uwzględniającymi konkretne warunki instytutu.

Ust. 6

Wprowadźmy zdania, co do tego są podzielone, witamy z zadowoleniem uwzględnienie naszej wcześniejszej opinii, co do wymagań dot. statusu naukowego dyrektora, który będąc dobrym menedżerem może sobie przecież dobrać odpowiednich zastępców, a zwłaszcza zastępcę ds. naukowych. W ślad za tym nasza propozycja jest konsekwentnie następująca:

„Dyrektorem instytutu może być osoba, która:

- 1) posiada wyższe wykształcenie,
- 2) korzysta w pełni z praw publicznych,
- 3) posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu badaniami naukowymi lub zespołami badawczymi lub przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi,
- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- 5) posiada nieposzlakowaną opinię, przestrzega zasad etyki oraz współzycia społecznego, i daje rękojmię należytego zarządzania instytutem.”

Ponadto w projekcie nastąpiło obniżenie wymagań w zakresie doświadczenia w zarządzaniu, więc proponujemy, by kandydat nie posiadający doświadczenia w sektorze badawczo-rozwojowym, musiał się wykazać doświadczeniem w zarządzaniu przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi. Natomiast warunek posiadania nieposzlakowanej opinii jest w projekcie nieprecyzyjny, a mamy złe doświadczenia z nielicznymi na szczęście dyrektorami, stąd zaproponowana przez nas zmiana. Ponadto wątpliwości budzi zapis p. 4) tego ustępu projektu o treści „posiada znajomość przynajmniej jednego języka obcego spośród języków urzędowych Unii Europejskiej w stopniu umożliwiającym swobodne komunikowanie się w zakresie tematyki badawczo-rozwojowej”, ponieważ w Unii Europejskiej obowiązują 23 języki urzędowe: bułgarski, angielski, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski. Czy autorzy projektu mieli na myśli znajomość języka maltańskiego? A dlaczego nie np. rosyjskiego, który choć

nie jest językiem urzędowym UE, może mieć jednak dosyć duże znaczenie w niektórych obszarach nauki?

13. Art. 30.

Do poważnej dyskusji jest rozszerzenie rady naukowej, np. do 40 członków oraz obniżenie progu liczby członków spoza instytutu do 20 proc., co może mieć znaczenie dla instytutów posiadających uprawnienia do nadawania stopni naukowych.

14. Art. 33.

Konsekwentnie w ślad za naszą opinią w konsultacjach społecznych proponujemy dodanie ust. 7 o brzmieniu:

„Rada Główna posiada uprawnienia do negocjowania i zawierania ponad-zakładowych układów zbiorowych pracy.”

15. Art. 36, ust. 1.

Proponujemy audyt kompatybilny z oceną parametryczną instytutu, tj. raz na 4 lata.

16. Art. 41.

Konsekwentnie proponujemy zapis rozszerzający prawo do urlopu w zwiększonym wymiarze:

„Pracownikom naukowym oraz pracownikom badawczo-technicznym zatrudnionym na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego lub starszego specjalisty badawczo-technicznego przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze 36 dni roboczych rocznie.”

Proponujemy w tym miejscu również przedyskutowanie sprawy płatnego urlopu dla poratowania zdrowia analogicznego do zapisu z projektu ustawy o PAN art. 87 „Pracownik naukowy zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy po przepracowaniu co najmniej 3 lat w instytucie ma prawo do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku według zasad i trybu określonych w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.)”

17. Art. 49.

Proponujemy skreślenie ust. 2, zaś w jego miejsce wprowadzenie następujących trzech ustępów:

„2. Na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę posiadającą stopień naukowy doktora lub specjalizację zawodową II stopnia albo posiadającą uprawnienia określone ustawą o rzecznikach patentowych.

3. Na stanowisku starszego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która posiada:

1) specjalizację zawodową I stopnia - w zawodach, w których specjalizacja została wprowadzona odrębnymi przepisami, lub

2) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany znaczny dorobek badawczy lub projektowy, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne - w zawodach, w których specjalizacja nie została wprowadzona,

oraz co najmniej 5-letni staż pracy w danej specjalności.

4. Na stanowisku specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która posiada:

1) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany dorobek badawczy lub projektowy, konstrukcyjny, technologiczny, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne oraz

2) 5-letni staż pracy w danej specjalności.”

Uzasadnieniem jest projekt ustawy o PAN (art. 75-76); uważamy bowiem, że we wszystkich instytutach powinny być takie same wymagania co do tych samych stanowisk. Natomiast w konsekwencji ust. 3 projektu byłby ostatni w kolejności i uzyskałby w ten sposób nr 5.

18. Po **art. 62** proponujemy dodanie art. 62a o brzmieniu:

Art. 62a.

„1. Zasady wynagradzania pracowników instytutu, a także wymagane kwalifikacje pracowników określa się w niniejszej ustawie, w układach zbiorowych pracy, w porozumieniach płacowych lub w regulaminach wynagradzania.

2. Okresy pracy i inne okresy uprawniające do wypłaty nagrody rocznej, dodatku za wysługę lat oraz do nagrody jubileuszowej ustala się w niniejszej ustawie oraz w układzie zbiorowym pracy, w porozumieniu płacowym lub w regulaminie wynagradzania.

3. Instytut tworzy fundusz nagród w ciężar kosztów działalności w bieżącym roku obrotowym, do wysokości odpisu 8,5% sumy wynagrodzeń otrzymanych przez pracowników w poprzednim roku obrotowym, uwzględniając składniki wynagrodzeń przyjmowane do obliczania ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, a także wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy

4. Wysokość odpisu, o którym mowa w ust. 3, ustala dyrektor instytutu, a jeśli dokonanie odpisu spowodowałoby w bieżącym roku obrotowym ujemny wynik finansowy lub zwiększyłoby ujemny wynik, odpisu nie dokonuje się.

5. Wypłata nagrody rocznej dla dyrektora instytutu następuje nie wcześniej niż dla pracowników instytutu, w terminie do końca miesiąca w którym zatwierdzono sprawozdanie finansowe za poprzedni rok obrotowy.

6. Pracownikom instytutu przysługuje dodatek za wysługę lat:

1) dla pracowników naukowych i badawczo-technicznych - w wysokości 3% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 3 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy,

2) dla pozostałych pracowników instytutu - w wysokości 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy.

7. Za wieloletnią pracę pracownikom instytutu przysługują nagrody jubileuszowe w wysokości:

1) po 20 latach pracy - 75% wynagrodzenia miesięcznego,

2) po 25 latach pracy - 100% wynagrodzenia miesięcznego,

3) po 30 latach pracy - 150% wynagrodzenia miesięcznego,

4) po 35 latach pracy - 200% wynagrodzenia miesięcznego,

5) po 40 latach pracy - 300% wynagrodzenia miesięcznego,

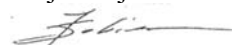
6) po 45 latach pracy - 400% wynagrodzenia miesięcznego.”

19. Po **art. 63** proponujemy art. 63a o brzmieniu:

„Do pracowników naukowych oraz pracowników badawczo-technicznych instytutu w zakresie wynagrodzenia za czas choroby lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, prawa do bezpłatnego lub płatnego urlopu dla celów naukowych, artystycznych lub kształcenia zawodowego, a także urlopu dla poratowania zdrowia oraz przenoszenia pracowników naukowych mianowanych i jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie - stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowych w szkołach wyższych.”

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszkański

Uwagi KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH Kraków o projekcie „Partnerstwo dla wiedzy — Nowy model kariery akademickiej”

Kraków, 26.02.2009 r.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH uważa za konieczne przeprowadzenie reformy modelu kariery akademickiej. Związek dał temu wyraz w poselskim projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” z roku 2005.

Przedstawiony projekt „Partnerstwo dla wiedzy - Nowy model kariery akademickiej” jest zdaniem NSZZ „Solidarność” AGH niespójny, bardzo ogólny. W wielu punktach nieczytelny, ponieważ trudno domyślić się prawdziwych intencji proponowanych rozwiązań. Jest przede wszystkim zabiegiem odbierającym autonomię naukową uczelniom i dążący do centralizowania decyzji dotyczących nadawania stopnia doktora habilitowanego.

W odniesieniu do wybranych problemów przedstawionych w opracowaniu „Partnerstwo dla wiedzy -

20. Art. 64.

Proponujemy inny zapis, odwołujący się do również do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym:

„W sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników instytutu, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu pracy oraz ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.”

21. Art. 84.

W miejsce jego treści jak w projekcie proponujemy zapisy umożliwiające przekształcenie obecnych jednostek badawczo-rozwojowych w instytuty badawcze w ewolucyjny sposób i pod działaniem jednej tylko ustawy, a nie dwóch równocześnie. Mogą to być zapisy zaproponowane przez Radę Główną jednostek Badawczo-Rozwojowych:

„1. Jednostki badawczo-rozwojowe działające na podstawie ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych, stają się instytutami badawczymi w rozumieniu niniejszej ustawy.

2. Jednostki badawczo-rozwojowe posiadające w dniu wejścia w życie ustawy status państwowego instytutu badawczego stają się państwowymi instytutami badawczymi w rozumieniu niniejszej ustawy.

3. Dyrektor instytutu w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy złoży w sądzie rejestrowym wniosek o uwzględnienie w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiany, o której mowa w ust. 1.”

W konsekwencji skreślić należy 2 następne artykuły (**85 i 86**).

grodzenia zasadniczego bez dodatkowej opłaty za promotorstwo.

W procedurze przedkładania pracy powinien znaleźć się zapis o obowiązku publikowania pracy doktorskiej (lub zestawu publikacji) na stronach Internetowych Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

Wprowadzenie obowiązku posiadania **zewnątrznego** dokumentu potwierdzającego znajomość języka obcego podważa zaufanie do certyfikatów wydawanych przez macierzyste uczelnie i prowadzi do nierówności wymagań w stosunku do instytucji uprawnionych do wydawania certyfikatów.

Ad 2. Uproszczenie i skrócenie procedury habilitacyjnej

Istniejący w Polsce model awansu akademickiego jest jednym z najbardziej skomplikowanych systemów nadawania stopni naukowych w świecie i doprowadził do luki pokoleniowej. Uproszczenie systemu i odmłodzenie kadry akademickiej uważamy za konieczne.

We wszystkich opracowaniach ministerialnych, bądź pisanych na zamówienie Ministerstwa, a traktujących o przemianach w szkolnictwie wyższym w Polsce po roku 1989, starannie omijano udziału w tych pracach Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” - związkowej centrali zrzeszającej ok. 25 000 pracowników szkolnictwa wyższego i nauki, która wielokrotnie występowała o odważną zmianę modelu kariery w naszym szkolnictwie wyższym i nauce, którą podtrzymujemy w przedstawionym poniżej uzasadnieniu.

Wielostopniowa hierarchia stanowisk akademickich dawno już przestała być hierarchią spełnianych funkcji i posiadanej wiedzy; dlatego wystarczyłyby w zupełności trzy stanowiska: profesor, profesor pomocniczy i asystent. Model kariery w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki nie może dziś abstrahować od tego, co dzieje się w tym obszarze na świecie i bliżej - w Europie.

KZ NSZZ „Solidarność” AGH, jak i wszystkie KZ skupione w KSN, wnioskuje o **całkowite zniesienie stopnia dr habilitowanego** i stoi na stanowisku, że przyszła ustawa - reforma modelu kariery akademickiej powinna stanowić, że stopień doktora jest najwyższym stopniem kwalifikacji zawodowej, a równocześnie jest jedynym stopniem naukowym. Naturalną konsekwencją tego jest uprawnienie doktorów do prowadzenia i recenzowania prac doktorskich. Doktor powinien brać udział w kształceniu kadry naukowej wtedy, gdy ma udokumentowane osiągnięcia naukowe, a rada wydziału uzna przedstawiony temat pracy doktorskiej podopiecznego za godny opracowania.

Kluczem rozwiązań proponowanych w projektach poselskich/KSN z 2005 r „Prawa o szkolnictwie wyższym” jest pojęcie **walidacji**, traktowanej jako potwierdzenie poprzez zbadanie i wykazanie za pomocą

obiektywnego dowodu, że dane wymagania są spełnione w rozpatrywanym przypadku (**validation** is the confirmation by examination and the provision of objective evidence that the particular requirements for a specific intended use are fulfilled). I tak walidacja pracy doktorskiej jest potwierdzeniem poprzez zbadanie i wykazanie za pomocą możliwie obiektywnych dowodów, że praca ta świadczy o przydatności jej autora w prowadzeniu badań naukowych.

Walidację prac doktorskich przeprowadzają osoby mające uprawnienia walidacyjne, czyli uprawnienia do udziału w czynnościach przewodu doktorskiego.

Uprawnienia walidacyjne (w „Projekcie...” – uprawnienia promotorskie) nabywa promotor rozprawy doktorskiej po pomyślnym zakończeniu przewodu doktorskiego i wpisaniu jego osoby do rejestru prowadzonego przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Osoby, które już mają tytuł naukowy profesora, nadawany przez Prezydenta RP, lub które stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskały na podstawie dotychczasowych przepisów, uprawnienie walidacyjne uzyskują z mocy prawa.

Jednoznaczne i precyzyjne określenie mechanizmów weryfikacyjnych/walidacyjnych jest kluczem do reformy modelu kariery akademickiej pozbawionej lojalności korporacyjnej i względów dalekich od merytorycznych. Zachowanie tytułu profesora będzie blokadą dla wolnej myśli naukowej. To właśnie rozumny, szybki i uczciwie kontrolowany awans ma niezwykle wpływ na rozwój myśli naukowej i postęp w naukowym świecie.

Przedstawiona propozycja uproszczenia procedury habilitacyjnej i wprowadzenie nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego przez Centralną Komisję i ograniczenie roli macierzystej rady naukowej przypomina powrót do wcześniejszych rozwiązań. Nadając CK tak wysoką rangę, projekt nie mówi nic o sposobie wybierania (a może w zamyśle jest mianowanie członków przez Ministra?). Odsunięcie macierzystej rady wydziału/naukowej od udziału w procesie nadawania stopnia dr habilitowanego jest votum nieufności wobec tej rady, odbiera uczelniom autonomię i podważa zasadność posiadania przez jakąkolwiek radę uprawnień naukowych.

Zaproponowane w projekcie przeprowadzenia procedury habilitacyjnej ramy czasowe są całkowicie nierealne, bo powołanie przez wskazaną przez kandydata radę – 2 członków komisji w ciągu 3 tygodni, mija się z ogólnie przyjętym harmonogramem odbywania posiedzeń rad wydziału/naukowych, co 4 tygodnie.

Ad 3. Otwarcie uczelni na wybitnych badaczy z zagranicy

Propozycja ta wprowadza rażąco nierówne traktowanie obywateli polskich, którzy uzyskali stopień doktora w Polsce i cudzoziemców oraz obywateli polskich, którzy uzyskali stopień doktora za granicą. Wy-

magany znaczący dorobek naukowy nie jest zdefiniowany.

Ad 4. Poprawa polityki kadrowej w uczelniach i instytucjach naukowych

Obecnie istnieje ustawowa (Prawo o szkolnictwie wyższym, 2005 r.) zasada, że wszystkie stanowiska naukowe, naukowo-dydaktyczne i dydaktyczne są obsadzane w drodze konkursowej i nie ma potrzeby mówić o jej **wprowadzeniu**.

Sprawdzoną formą demokracji są wybory i dlatego należy wprowadzić zasadę wybierania kierowników katedr, zakładów naukowych, laboratoriów i innych jednostek tak jak dziekanów i wyższe władze uczelni. Zdefiniowania wymaga, kto może kandydować na ww. stanowiska.

Ocenianie pracowników powinno być utrzymane, pod warunkiem, że opracowane zostaną zasady uwzględniające zalecenia Europejskiej Karty Naukowca. Oceny nauczyciela akademickiego powinno się dokonywać co cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej uczelni, a nie jak zaproponowano w pkt. 4.8. „nie rzadziej niż co dwa lata”. Ocena, kontrola rozwoju powinna odbywać się w realnych, ze względu na charakter pracy, okresach. Proponowany okres dwuletni jest zbyt krótki.

Ocnom powinni być poddawani także sprawujący funkcje kierownicze – zgodnie z logiczną zasadą, że większym złem dla uczelni jest zły rektor, dziekan czy dyrektor, niż paru złych asystentów.

Wprowadzenie zaleceń Europejskiej Karty Naukowca do polskiego systemu prawnego jest rzeczą fundamentalną. Karta stanowi, że wszyscy powinni być oceniani według jednakowych, przejrzystych kryteriów.

Przewodnicząca KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH - dr inż. Maria Sapor

Poniżej przedstawiamy krytyczne uwagi J. Sobieszkańskiego nt. przebiegu debaty na posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o budżecie państwa na 2010 r. (przedruk: „Forum Akademickie nr 1/2009). (RED.)

Zadziwiająca powściągliwość

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży 16 października 2008 r. prof. Wojciech Stec, przedstawiciel Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” i wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, wystąpił przeciwko ograniczaniu środków finansowych na działalność statutową w dziale „Nauka”. Był to głos odosobniony. Według „obowiązującego” poprawnego poglądu finansowanie działalności statutowej jest nieefektywne.

Problematyczne oszczędzanie

Głównym celem jednostek naukowych jest rozwijanie nauki w przypisanych im obszarach. To właśnie z tej działalności badawczej powinna wynikać zdolność do zdobywania różnego rodzaju grantów oraz komercjalizacji wyników badań. Obecnie tylko nieliczne placówki są w stanie z własnych pozabudżetowych przychodów sfinansować badania statutowe. Dalsze ograniczanie

Takie kryteria są podstawą systemu oceny. Szczegółowe zasady powinny być dopasowane do specyfiki różnych dziedzin nauki, ale Karta postuluje również ocenę przez niezależne komisje, a w przypadku profesorów – komisje międzynarodowe. Za doświadczonego naukowca Karta uznaje posiadacza stopnia doktora.

Promowanie motywacyjnej polityki płacowej skorelowanej z wynikami oceny powinno być wprowadzone po wcześniejszym zapewnieniu odpowiednio wysokiego pułapu wynagrodzeń, które powinno być skorelowane ze średnią płacą w sferze gospodarki narodowej.

Ponadto, zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń, atrakcyjnych i konkurencyjnych z rynkiem pracy, pozwoli w przyszłości wyeliminować nie tylko wieloetatowość, ale również dwuetatowość.

Ad 5. Zwiększenie uprawnień wynikających z posiadanego tytułu

Najważniejszą kwestią, niekorzystną, proponowaną w: „Partnerstwo dla Wiedzy – nowy model kariery akademickiej”, jest utrzymywanie tytułu profesora i dla tej grupy tworzenie szeregu wyjątków, jak np. zatrudnienie na podstawie mianowania, dodatek do emerytury. Oznacza to, że reforma z założenia nie spełni oczekiwań, jeśli jeden system restrykcyjny zastąpi inny („z wyjątkiem/tylko”).

Warunkiem koniecznym wprowadzenia reformy modelu kariery akademickiej jest naszym zdaniem **zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki** w nadchodzących latach, które wprowadzać należy równolegle ze zmianami systemowymi w szkolnictwie i nauce.

dotacji na te badania może jeszcze bardziej zmniejszyć zdolności komercyjne naszej nauki.

Polityka oszczędzania na działalności statutowej jest problematyczna. Brak dostatecznych osiągnięć badawczych placówki naukowej wskazuje, że źle się dzieje. Trzeba wtedy poszukać prawdziwych przyczyn. Nie zawsze taka sytuacja powinna być powodem ograniczenia środków na działalność statutową. Nie zawsze kuracja biedą jest najlepsza. Jeżeli przypadek jest beznadziejny, należy zrezygnować z tej jednostki jako placówki prowadzonej przez państwo. W wielu przypadkach lekarstwem mogłoby się jednak okazać nie zmniejszenie, a zwiększenie środków na działalność statutową, bo można by zatrudnić nowych zdolnych pracowników lub postawić na rozwój młodych badaczy. Tak powinno się postępować szczególnie w strefach uznanych za ważne dla kraju. Zastąpienie finansowania działalności statutowej

finansowaniem „gotowości” nie jest dobrą propozycją dla całego zbioru jednostek naukowych.

Wyraz uznania

Na tym samym posiedzeniu posłowie podjęli odważną decyzję. Przyjęli wniosek, aby w projekcie budżetu państwa na rok 2009 zwiększyć dotację na działalność dydaktyczną szkół wyższych o 1 miliard zł z przeznaczeniem na poprawę wynagrodzeń pracowników uczelni. Było to niewątpliwie wyrazem uznania dla środowiska akademickiego i świadomości, że w ostatnich latach panował zastój w kształtowaniu środków budżetowych na poprawę wynagrodzeń. Zarysowała się nadzieja, że kwota ta pozwoli na zbliżenie się do zagwarantowania ze środków budżetu państwa wynagrodzeń na poziomie określonym relacją 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Propozycja ta została jednak odrzucona w trakcie dalszych prac Sejmu. W zasadzie nie negowano celowości zwiększenia wynagrodzeń. Wniosek oddalono ze względu na niewłaściwość wskazanego źródła jego sfinansowania.

Komisja Sejmowa wskazała, że środki budżetowe na zadania dydaktyczne szkół wyższych są niedostateczne. Nie będę komentował oceny poprawności wskazanego źródła sfinansowania. Dla szkolnictwa wyższego istotne było zwiększenie środków. Zabrakło wskazania innego źródła sfinansowania, a takie możliwości chyba były. — Oczywiście, byłoby najlepiej, gdyby do tego wniosku przychylił się rząd, ponieważ dysponuje najlepszym rozeznaniem w finansach państwa. Jestem przekonany, że Pani minister Barbara Kudrycka dostrzegала zasadność zwiększenia środków na wynagrodzenia. No, ale takiego działania ze strony rządu nie było.

Niepokój środowiska

Pewne umiarkowane nadzieje można było wiązać z głosem ze strony środowiska akademickiego. Mogło ono dostarczyć argumenty wskazujące, jak bardzo zagrożone jest normalne funkcjonowanie tego ważnego dla społeczeństwa „działu”. Dostrzegły to niektóre uczelnie. Według mej wiedzy senaty 12 uczelni podjęły stanowiska w sprawie poprawy finansowania szkolnictwa wyższego, w tym także stanowiska popierające wniosek Komisji Sejmowej. To były ważne świadectwa, lecz ich oddziaływanie było ograniczone, co najmniej z dwóch powodów. Reakcja powinna być odpowiednio szybka, dostosowana do toku prac Sejmu i - co najważniejsze — powinna być powszechną, dobitnie wskazującą na niepokój całego środowiska akademickiego. Tymczasem tylko ok. 10 proc. uczelni publicznych wypowiedziało się w tej sprawie. Duże znaczenie mógł mieć także głos Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, ale go nie było.

Rodzi się naturalne pytanie, dlaczego większość uczelni wykazała się taką powściągliwością? Może występuje znaczne zróżnicowanie sytuacji materialnej. Może 90 proc. uczelni ma sytuację zadowalającą, pozwalającą na kształtowanie wynagrodzeń na satysfakcjonującym poziomie. Może jest to oznaką wielkiej odpowiedzialności za rozwój innych dziedzin. Spotkałem się także z opinią, że osoby tworzące kręgi opiniotwórcze mają wysokie dochody, więc nie dostrzegają potrzeby reagowania. Przypuszczam, że najczęściej powodem milczenia był brak wiary w sprawczą siłę oddziaływania środowiska akademickiego. Jednak warto było zabrać głos, choćby po to, by dać wyraz uznania dla posłów dostrzegających trudną sytuację uczelni.

Janusz Sobieszczęński

Nadzwyczajne Zebranie Rady KSN NSZZ „Solidarność

w dniu 14.02.2009 r.

Zebranie poświęcone było reformie NSZZ „Solidarność” polegającej na zmianie usytuowania KSN w strukturze ogólnokrajowej związku.

Dyskutowano i omawiano dwa dokumenty:

- „Co dalej z NSZZ „Solidarność”? Co dalej z KSN? – przygotowany przez Ryszarda Mosakowskiego;
- „O drodze do doskonalenia „Solidarności” i KSN – przygotowany przez Janusza Sobieszczęńskiego.

W wyniku dyskusji Rada KSN podjęła dwie Uchwały:

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w sprawie zmiany usytuowania Krajowej Sekcji Nauki w strukturze NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 14 lutego 2009 r.

Rada KSN podejmuje działania w kierunku utworzenia ogólnokrajowej struktury branżowej podległej bezpośrednio Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zrzeszającej członków NSZZ „Solidarność” uczelni i placówek naukowych.

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w sprawie przyjęcia opracowania „Co dalej z NSZZ „Solidarność”? Co dalej z KSN?”

Warszawa, 14 lutego 2009 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zamyka dyskusję na posiedzeniu Rady nad przedstawionym przez kol. Ryszarda Mosakowskiego dokumentem „Co dalej z NSZZ „Solidarność”? Co dalej z KSN?” i przyjmuje go jako materiał do dyskusji w środowisku Krajowej Sekcji Nauki.

Za pierwszą uchwałą głosowało 18 osób, 5 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciwny.

Za drugą uchwałą głosowało 20 osób, 2 były przeciwnie, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Jeszcze przed WZD planowane jest spotkanie przewodniczących komisji zakładowych. Na tym spotkaniu nasze propozycje zostaną jeszcze przedyskutowane i uzgodnione. Poddano pod dyskusję propozycje zmian usytuowania KSN w strukturze Związku. Ustalono następujące działania kierunkowe: Rada Krajowej Sekcji Nauki 14 lutego br., w sprawie zmiany usytuowania KSN, przyjęła następujące działania kierunkowe:

1. Rejestracja organizacji zakładowych w sferze nauki i szkolnictwa wyższego w Krajowej Sekcji Nauki.
2. Zwolnienie organizacji zakładowych w sferze nauki i szkolnictwa wyższego z obowiązku odprowadzania składek na rzecz Regionów.
3. Obowiązek przekazywania na potrzeby Krajowej Sekcji Nauki składek wycofanych z Regionów, o których mowa w pkt. 2.
4. Utworzenie funduszu strajkowego Krajowej Sekcji Nauki w wysokości 2,5% składek członkowskich.
5. Prawo bezpośredniego wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przez WZD Krajowej Sekcji Nauki, w liczbie odpowiadającej jego liczebności.
6. Przekazywanie składek na potrzeby Komisji Krajowej NSZZ „S” (8%) oraz na krajowy fundusz strajkowy (2,5%) poprzez Krajową Sekcję Nauki.
7. Wycofanie 2% składki branżowej i odprowadzanie jej bezpośrednio do Krajowej Sekcji Nauki.
8. Osobowość prawna Krajowej Sekcji Nauki.
9. Prawo do ogłaszania strajku przez Krajową Sekcję Nauki.
10. Automatyczne członkostwo przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki w Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Ustalono równocześnie, aby w chwili obecnej nie precyzować naszej sytuacji w Związku i pozostawić tę sprawę do dyskusji na WZD oraz do negocjacji z Komisją Krajową.

W informacjach bieżących poruszano następujące sprawy:

- Regionalna Sekcja Nauki Regionu Środkowo-Wschodniego zgłosiła sprawę dotyczącą niedopuszczenia na kilku uczelniach do przewodu habilitacyjnego doktora Marka Migalskiego bez podania powodów. Jest to również sprawa, którą powinniśmy się zainteresować.
- Ukazała się nowa propozycja MNiSW dotycząca

modelu kariery naukowej. Sprawę pisma z Ministerstwa dotyczącego modelu kariery naukowej przedstawił kol. W. Pillich. Poinformował, że dokument Ministerstwa znajduje się na stronie internetowej. O przyznaniu stopnia doktora habilitowanego ma decydować Komisja, w skład której mają wchodzić dwie osoby ze strony Rady Wydziału jednostki, która zatrudnia daną osobę. Następne dwie osoby mają być typowane przez CKK z innych uczelni. W Komisji mają uczestniczyć również trzej recenzenci typowani przez CKK. Mają oni ocenić dorobek naukowy kandydata. Ma być oceniany dorobek naukowy, a pracy habilitacyjnej może w ogóle nie być. Procedura może być realizowana bez udziału osoby zainteresowanej. W przypadku doktoratu procedura ma pozostać podobna do obecnej, z tym, że ma zostać umiędzynarodowiona. Streszczenia prac muszą być w językach obcych, mają być również dopuszczani recenzenci zagraniczni. Rozprawa habilitacyjna może się odbywać bez udziału osoby zainteresowanej. Nie przewiduje się wykładu habilitacyjnego. Naszym zdaniem jest to forma wyrażenia braku zaufania do kadry naukowej ośrodków nadających stopnie naukowe. W tej sytuacji powinniśmy zaproponować weryfikację wszystkich dotychczas nadanych stopni naukowych. Kol. B. Petkowicz zwróciła uwagę na fakt niejednakowego traktowania pracowników naukowych z kraju i z zagranicy. Osoba, która wyjechała za granicę i tam pracowała po doktoracie na samodzielnym stanowisku, po powrocie po 5 latach może być zatrudniona na stanowisku profesora, a osoba pracująca w kraju na równorzędnym stanowisku nie. Kol. M. Gutowski zauważył, że w projekcie brak informacji na temat tego, kto ponosi koszty procedury uzyskiwania stopni naukowych. Zwłaszcza w przypadku uzyskiwania stopni poza jednostką macierzystą. Kol. M. Sapor zauważyła, że proponowane rozwiązania stanowią kolejny etap odbierania samodzielności uczelniom i instytutom, szczególnie w zakresie decyzji Rad Wydziałów i Rad Naukowych. Kol. B. Petkowicz zauważyła, że występuje duża dowolność w ocenie dorobku naukowego osoby ocenianej. Kol. E. Mróz stwierdziła, że zawsze byliśmy przeciwni utrzymaniu habilitacji i teraz zgoda na pozostawienie habilitacji przy braku jednoznacznego zdefiniowania kryteriów jej oceny powinna budzić z naszej strony jeszcze większy sprzeciw.

Stwierdziła, że powinniśmy podtrzymać nasze wcześniejsze stanowisko w tej sprawie. Nigdzie nie ma informacji, że praca doktorska powinna być opublikowana. Nie ma również informacji, że promotorami habilitacji powinny być osoby posiadające habilitację. Natomiast jest informacja, że profesorowie przechodzą w stan spoczynku i że pieniądze za to mają płacić uczelnie. Kol. J. Sobieszczański zauważył, że jako związek zawodowy nie powinniśmy występować przeciwko przechodzeniu w stan spoczynku, ale żądać aby prawo takie mieli wszyscy pracownicy naukowcy i aby w żadnym przypadku ich macierzyste jednostki nie ponosiły kosztów.

- Kol. B. Dołęga zwrócił uwagę na sprawę mianowania. W nowych propozycjach przyjęto tylko mianowanie dla profesorów zwyczajnych. Powinniśmy wystąpić stanowczo przeciwko temu, zwłaszcza w przypadku profesorów, którzy uzyskali tytuł za zasługi dla władzy komunistycznej. Kol. J. Srebrny stwierdził, że mianowanie nie podlega kontroli związkowej. Powinniśmy dążyć do zatrudniania na podstawie umowy o pracę. Przy

doktoracie jest wymagane certyfikatu językowego. Jest to oszustwo napędzające kasę firmom egzaminującym. Kol. W. Pillich poruszył sprawę konieczności zbierania punktów na stanowisko profesora mianowanego. Kol. K. Andrzejewska stwierdziła, że przepisy dotyczące przechodzenia w stan spoczynku są bardzo niejasne i mogą być różnie interpretowane, a przez to są niebezpieczne.

- K. Andrzejewska poinformowała, że pieniądze na podwyżki z rezerwy celowej nie zostały naruszone i są do wykorzystania. Kol. K. Siciński poinformował, że zgodnie z wcześniejszymi przypuszczeniami pieniądze na naukę w tym roku nie zostaną wykorzystane. MON stracił 1,1 mld zł. Pieniądze te nie zostały mu wypłacone z budżetu państwa. W nauce stracono w ten sposób 400 mln zł, co stanowi około 10% budżetu nauki. Ministerstwo Finansów zaatakowało projekty celowe, jako przyczynę niewykorzystania tych pieniędzy. Szczegóły znajdują się w artykule zamieszczonym w ostatniej publikacji „Forum Nauki”.

Krzysztof Weiss

Stanowisko Zebrania Przewodniczących Komisji Zakładowych należących do KSN w sprawie zmiany usytuowania Krajowej Sekcji Nauki w strukturze NSZZ „S”

Warszawa, 7. marca 2009 r.

Obecni na zebraniu Przewodniczący organizacji zakładowych szkół wyższych, instytutów naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych, po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, dla poprawienia efektywności i skuteczności działań związkowych, popierają i wspierają działania w kierunku przekształcenia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w strukturę bezpośrednio podległą Komisji Krajowej.

Wynik głosowania: 22 za, 7 przeciw, 0 wstrzymało się.

Przew. KZ NSZZ „S” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu obecna, nie wzięła udziału w głosowaniu.

Załącznik do stanowiska stanowi lista z podpisami obecnych na zebraniu.

**Lista uczestników narady Przewodniczących K.Z. NSZZ „S”
w Warszawie w dn. 7 III 2009 r.**

L.p.	Nazwisko, imię	Uczelnia, Instytut, miasto	Podpis
1.	Andrzejewska Agnieszka	Akademia Podlaska, Siedlce	
2.	Bancewicz Józef	Politechnika Poznańska	
3.	Cisak Maria	Inst. Geod. i Kart., Warszawa	
4.	Duńska-Kosmowska Barbara	Pom.Akad. Med., Szczecin	
5.	Furmańska Małgorzata	Uniwersytet w Białymstoku	
6.	Gębalski Stanisław	Inst. Atomistyki, Świerk	
7.	Jakubiec Henryk	Politechnika Śląska	
8.	Konopa Grażyna	Uniwersytet Gdański	
9.	Lewandowska Ewa	Inst. Bad. Leśn., Warszawa	
10.	Lisik Tadeusz	Uniwersytet Ekon., Wrocław	
11.	Lubkowska Jolanta	ITB, Warszawa	
12.	Misterkiewicz Bogusław	Politechnika Radomska	
13.	Ryszka Leszek	Inst.Biot.Przem.Rol.Spoż.W-wa	
14.	Sapor Maria	AGH, Kraków	
15.	Sawicki Marek	Uniwersytet Jagielloński	
16.	Siciński Andrzej	Politechnika Wroclawska	
17.	Sobotko Paweł	Uniwersytet Warm.-Mazurski	
18.	Sulkowska-Tuszyńska Krystyna	UMK, Toruń	
19.	Szafański Lech	Uniwersytet Przyrod., Lublin	
20.	Szajba Ewelina	Uniwersytet Ekonom., Poznań	
21.	Trzaska Durski Zygmunt	Politechnika Warszawska	
22.	Wesoły Hanna	Inst Paliw i En. Odnaw, W- wa	
23.	Wibig Joanna	Uniwersytet Łódzki	
24.	Wierzbička Jolanta	UKSW, Warszawa	
25.	Wojsky Kwiryn	Politechnika Częstochowska	
26.	Zarzycki Bogusław	Z. Uniwer. Technol., Szczecin	
27.	Zawalski Andrzej	Un.Technol.- Przyr., Bydgoszcz	
28.	Zdrojewski Zbigniew	Uniwersytet Łódzki	
29.	Zieliński Ryszard	Uniwersytet Warszawski	
30.	Żugaj Anna	Un. Kazimierza W., Bydgoszcz	
31.	Zurawska Ewa	Uniwersytet Śląski	
28.	Marek Góralczyk	Inst Fizyka PAN	
29.	Marek BOGAZ	EMAG Katowice	
30.	Wojciech Pawelec (z-co Przew.)	IMGW	
31.	Piłsudski Wojciech	Pol.SI/KSN	
32.	Ryszard Mójżewski	PG/KSN	
33.	Andrzej Gąbka	UP, Katowice	
34.	Jadwiga Wójcik	UP, Poznań	
35.	Wojciech JANK	UP, Poznań	
36.	Ewa Letocha	Inst. Przem. i Technol.	
37.	Josy Hadel	Akademia Technol. i KPSA	
38.	Julian Srebrny	U Warsz Warszawa	
39.	Seray Gaszczyński	Politechnika Łódzka	
40.	Andrzej Bartoch	Politechnika Łódzka	
41.	Ertel Ewa Maria	Uniw. Med. Łódź	
42.	Wiśniewska Inna	UMK Toruń	
43.	Harlechi Andrzej	ATH Zielony-biawo	
44.	Mikołaj Kępczyk	Uniwersytet Medyczny Białystok	
45.	Ciechanowski Janusz	SOGW Warszawa	
46.	Gomus-Łukomska Nelli	Śląski Uniwers. Medyczny	
47.	Andrzej RYLIK	POLITECHNIKA RZESZOWSKA	
48.	Halena Jankowska	Inst. Nazarowa i Chemiczna P-ny	
49.	Marian Jędrzejewski	Politechnika Wroclawska	
50.	Ryszard Leon	Politech. Koszalińska	
51.	Josy Duda	P. Łódź	
52.	Jolanta Jabłowska	KZ 74 ITB	
53.	Anna Derogowska	KZ 5550	
54.	Marek Anna Srebrna	Instytut Węglowod. i Gaz.	

Z prac Komisji Interwencji KSN NSZZ „S” „Trzynastka” w JBR-ach.

Warszawa, 2 marca 2009 r.

I. Przedmiot opinii

Zasady wypłacania nagrody rocznej („trzynastki”) w Jednostkach Badawczo-Rozwojowych.

II. Podstawa prawna

Niniejszą opinię oparto na przepisach:

1. Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (tj. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.),
2. Ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (tj. Dz. U. z roku 2001, Nr 33, poz. 388),
3. Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tj. Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn. zm.)

III. Stan faktyczny

Do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Warszawie od czasu do czasu napływają sygnały, iż w jednostkach badawczo-rozwojowych dyrektorzy jednostek odmawiają pracownikom wypłat rocznych nagród z zakładowego funduszu nagród uzasadniając te decyzje okolicznością, że rok miniony przyniósł deficyt, lub wypłata pracownikom nagród za rok ubiegły mogłaby spowodować ujemny wynik finansowy lub zwiększyła by ujemny wynik jednostki w roku bieżącym, tj. powołując się na przepis § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Nauki z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu gospodarki finansowej jednostek badawczo-rozwojowych (Dz. U. nr 153, poz. 1764).

IV. Analiza prawna

1. Korzystniejsze postanowienia układu zbiorowego pracy, z dniem jego wejścia w życie, zastępują z mocy prawa wynikające z dotychczasowych przepisów (w tym także o randze ustawowej) prawa pracy warunki umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy (art. 24113 Kodeksu pracy),
2. Cytowane Rozporządzenie Ministra Nauki jest w § 7 ust. 2 i 3 sprzeczne z przepisami rangi ustawowej i w związku z tym z mocy prawa nieważne. Przepis art. 15 ust. 2a ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych stanowi, że „jednostka badawczo-rozwojowa tworzy zakładowy fundusz nagród”, natomiast § 7 ust. 3 rozporządzenia wprowadza następującą regulację - odpisu (na zakładowy fundusz nagród) nie dokonuje się, jeżeli jego dokonanie powodowałoby w bieżącym roku obrotowym ujemny wynik finansowy lub zwiększałoby ujemny wynik jednostki”. Stanowi to o nadużyciu kompetencji prawotwórczych, gdyż stwarza to możliwość uchylecia regulacji ustawowej na podstawie aktu niższej rangi. Przepis art. 92 Konstytucji RP jasno określa, że rozporządzenia wydawane są na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania, nie mogą zatem znosić zawartych w ustawie postanowień.

Art. 55 ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych stanowi natomiast, że „zasady wynagradzania pracowników jednostki badawczo-rozwojowej, a także wymagane zgodnie z przepisami art. 50, 53 i 54 ust. 3 kwalifikacje pracowników, o których mowa w tych przepisach, określa się w układach zbiorowych pracy lub w regulaminach wynagradzania, ustalanych na podstawie przepisów Kodeksu pracy”. Kodeks pracy art. 9 jednoznacznie wskazuje, że postanowienia regulaminów i układów zbiorowych pracy stanowią źródło prawa pracy: ilekroć w Kodeksie pracy jest mowa o prawie pracy, rozumie się przez to przepisy Kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy (art. 9 § 1 kp). Postanowienia układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych oraz regulaminów i statutów nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych (art. 9 § 2 kp).

Norma art. 24113 kp zawiera regulację, na mocy której „korzystniejsze postanowienia układu, z dniem jego wejścia w życie, zastępują z mocy prawa wynikające z dotychczasowych przepisów (w tym także o randze ustawowej) prawa pracy warunki umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy”.

Z przytoczonych przepisów prawa wynika jednoznacznie, że postanowienia zakładowych układów zbiorowych pracy, dotyczące zasad wypłaty nagród rocznych („trzynastki”) są zgodne z prawem i nie wymagają zmiany. Wprowadzenie zmian w zakładowych układach zbiorowych pracy wymaga natomiast zgody wszystkich partnerów, którzy zawarli układ zbiorowy i nie może być dokonywane na mocy arbitralnych decyzji organów państwowych z pogwałceniem zasad legislacji. Brak zgody któregoś z partnerów powoduje brak możliwości zmiany zapisów układu zbiorowego, co potwierdził m.in. Sąd Najwyższy w swej uchwale z dnia 28 maja 1998 r.

Należy mieć na uwadze, że wypłata nagrody rocznej („trzynastki”) nie pociąga za sobą żadnych negatywnych następstw dla jednostki, o ile nie pogorszy w sposób istotny jej sytuacji ekonomicznej (a nie wyniku finansowego) i w rezultacie spowoduje konieczność ograniczenia zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych. W takim przypadku można zastosować rozwiązania przewidziane w przepisach art. 24127 kp i na czas określony w porozumieniu stron układu zawiesić jego dzia-

łanie w części dotyczącej wypłaty nagrody rocznej („trzynastki”).

V. Wnioski

Wobec powyższego, jeśli w zakładowym układzie zbiorowym pracy jednostki badawczo-rozwojowej zawarto regulację stanowiącą, iż tworzy się zakładowy fundusz nagród w wysokości 8,5% funduszu wynagrodzeń, to pracodawca obowiązany jest utworzyć taki fundusz i wypłacić pracownikom nagrody z tego funduszu zgodnie z przyjętymi w układzie zasadami. Jeśli natomiast ze względów finansowych nie jest w stanie tego uczynić, winien zwrócić się do związków zawodowych, będących stronami układu z propozycją zawarcia porozumienia o czasowym zawieszeniu działania regulacji układu dotyczących wypłaty nagród (zgodnie z

normą art. 24127 kp). Jest to jedyny legalny sposób, uniknięcia konieczności wypłacenia nagrody rocznej z zakładowego funduszu nagród w jednostce badawczo-rozwojowej. Brak takiego porozumienia obliuguje pracodawcę do utworzenia funduszu i wypłacenia pracownikom należnego im na mocy układu zbiorowego świadczenia.

Wobec tego każdy przypadek niewypłacenia „trzynastki” w przedstawionej powyżej sytuacji spowoduje powstanie po stronie pracowników roszczeń o wypłacenie im należnych wynagrodzeń. Nagroda roczna z zakładowego funduszu nagród („trzynastka”) stanowi bowiem składnik wynagrodzenia ze stosunku pracy, do którego każdy pracownik jednostki badawczo-rozwojowej ma podmiotowe prawo.

Opinia Rady Prawnego KSN - Alicji T. Paplińskiej

STANOWISKO ZARZĄDU REGIONU MAZOWSZE

z dnia 2 marca 2009 r.

dot.: braku działań Rządu RP wobec kryzysu w Polsce

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” z rosnącym niepokojem obserwuje niepodejmowanie lub markowanie przez Rząd działań związanych z zapobieganiem skutkom kryzysu w Polsce.

Już w drugim kwartale ubiegłego roku niezależni eksperci oraz przedstawiciele NSZZ „Solidarność” ostrzegali, że kryzys finansowy w USA rozprzestrzeni się na cały świat, w tym Polskę. Tymczasem Rząd przez wiele miesięcy zaklinał rzeczywistość twierdząc, że w naszym kraju kryzysu nie ma i nie będzie. Ta bierność doprowadziła do tego, że obecnie, gdy kłopoty dotyczą kolejne branże, Rząd nie mając wypracowanych konkretnych propozycji pomocy, rzuca za pośrednictwem mediów kolejne hasła bez pokrycia.

Na tle innych krajów UE Rząd Polski wyróżnia się wyjątkową biernością. Gdy w innych krajach wprowadzane są kolejne pakiety ratunkowe, u nas decydenci gorąco dyskutują nad tematami zastępczymi typu: kiedy zamienimy złotówkę na euro. Przedstawiciele kolejnych branż zagrożonych kryzysem próbują wszelkimi sposobami wpłynąć na zmianę biernej postawy Rządu. Ze szczególną determinacją walczą o swoje zakłady pracy przedstawiciele wielu branż: motoryzacyjnej, zbrojeniowej, producentów AGD i RTV, hutnictwa, rolnictwa, handlu i usług itd.

Spotkania z posłami, Komisjami Sejmu i Senatu, przedstawicielami Rządu niestety niewiele dają. Postulaty ludzi zajmujących się realną gospodarką trafiają na biurokratyczną ścianę doktrynerskich formułek. Przedstawiciele Rządu wydają się całkowicie oderwani od rzeczywistości. Koalicja rządząca PO i PSL bardziej dba o swój wizerunek niż o gospodarkę, bagatelizuje ona skalę kryzysu i jego zasięg. Ministerstwo Gospodarki dopiero w dniu 22.01.2009 r. przyjęło „Działania

na rzecz stabilności i rozwoju”. Plan ten jest przykładem działań pozorowanych, nie jest odpowiedzią na rzeczywistość. Powołuje się komisje, pisze dezyderaty i nic z tego nie wynika.

W czasie szalejącego kryzysu najmocniej uderzającego w branżę motoryzacyjną, np. decyzją Prezydent Warszawy podnosi się opłatę za użytkowanie wieczyste gruntów FSO z ok. 1,9 mln. na ok. 22 mln.

Drastyczny wzrost cen energii dla przedsiębiorstw o 40-70% jest kolejnym czynnikiem niszczącym zakłady. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu nie zamierza zredukować swoich szerokich planów prywatyzacyjnych, również w sektorze energetycznym, tak ważnym dla bezpieczeństwa państwa i obywateli. Wyprzedaj majątku w obecnej fazie światowego kryzysu odbędzie się kosztem zaniżonych wycen, a dotychczasowa polityka wyprzedazy majątku narodowego, a szczególnie banków obnażyła błędną politykę prywatyzacyjną kolejnych rządów po 1989 r. Polityka ta przyczyniła się do wyzbycia się przez Polskę narzędzi jakimi są regulatory związane z bezpieczeństwem państwa i jego finansami.

W naszej ocenie takie działania i zaniechania Rządu, doprowadzają do upadku całych gałęzi gospodarki, wielu zakładów pracy, drastycznego wzrostu bezrobocia i pauperyzacji Polaków.

NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze nie będzie biernie przyglądał się tej sytuacji.

Ponieważ dotychczasowe intensywne próby wpływania na działania strony rządowej polegające na spotkaniu z Ministrem Skarbu Państwa, obecności wspólnie z pracodawcami prezentowaniu stanowiska Związku na posiedzeniach połączonych Komisji Sejmowych Gospodarki i Infrastruktury oraz Senackiej

Komisji Gospodarki Narodowej nie dały spodziewanych efektów, a wręcz utwierdziły nas w przekonaniu o całkowitej bierności Rządu, Zarząd Regionu Mazowsze postanawia :

- zwrócić się do organizacji zakładowych z ankietą nt. sytuacji w ich zakładzie pracy, ewentualnej skali zwolnień oraz gotowości do wzięcia udziału w ogólnopolskich akcjach protestacyjnych,
- zwrócić się do KK i pozostałych Regionów o rozpoczęcie przygotowań do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej,

- zwrócić się do niezależnych ekspertów o wskazanie wszelkich działań niezbędnych do ratowania polskiej gospodarki,
- zorganizować konferencję nt. sposobów walki z kryzysem.

W ocenie Zarządu Regionu Mazowsze w przypadku dalszych pozorowanych działań Rządu, NSZZ Solidarność powinien zorganizować najpóźniej w drugiej połowie kwietnia ogólnopolską akcją protestacyjną, której celem będzie sprzeciw wobec pozorowanych działań rządu i zmuszenie go do skutecznej walki z kryzysem.

Zarząd Regionu Mazowsze

INFORMACJE RÓŻNE

Lustracja

Poniżej przedstawiamy pismo IPN w sprawie lustracji Pana Janusza Sobieszczańskiego i Pani Renaty Pigla-Bielawskiej z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

BUWa-III-5532-2457(4)/06; Dotyczy wniosku: O/Wa WP-6202/05

(Red.)

Warszawa, 7 sierpnia 2006 r.

Pan Janusz Sobieszczański, Warszawa

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na złożony przez Pana w dn. 16.05.2005 r. wniosek o udostępnienie dokumentów pokrzywdzonemu/ zapytanie o status pokrzywdzonego na podstawie *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r. nr 155 poz. 1016 ze zm.)* uprzejmie wyjaśniam:

Pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej jest *osoba, o której organy bezpieczeństwa państwa zbierały informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny.*

W wyniku przeprowadzonej kwerendy w zgromadzonym i dostępnym zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie odnaleziono dokumentów potwierdzających okoliczność, iż służby specjalne gromadziły w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych informacje na Pana temat.

W sytuacji, gdy brak jest dokumentów dotyczących osoby występującej z wnioskiem, zgodnie z procedurą przyjętą w Instytucie Pamięci Narodowej wydawane jest zaświadczenie, stwierdzające, iż wnioskodawca nie jest osobą pokrzywdzoną w rozumieniu wyżej cytowanego art. 6 ustawy.

Jednocześnie informuję, iż IPN jedynie udostępnia materiały archiwalne, które na mocy wyżej cytowanej ustawy zostały przekazane przez poprzednich dysponentów do naszego zasobu. Informuję również, iż zasób archiwalny przekazany Instytutowi nie jest kompletny, gdyż akta b. Aparatu bezpieczeństwa PRL były niszczone przez byłe służby i z tej przyczyny nie zachowały się w całości. W załączeniu przesyłam stosowne zaświadczenie. Z poważaniem

Naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

/-/ Barbara Czopowicz

Warszawa, 7 sierpnia 2006 r.

Pan Janusz Sobieszczański, Warszawa

Zaświadczenie 5325/06

Na podstawie art. 217 § 2 pkt.1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071), w związku z wniesieniem przez Pana **Janusza Sobieszczańskiego** pytania, o którym mowa w art. 30 ust.2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, (Dz.U. nr 155, poz. 1016, z 1999 r. nr 38, poz. 360 oraz z 2000 r. nr 48, poz. 553), zaświadcza się, na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że Pan **Janusz Sobieszczański nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 w/w ustawy.**

Naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

/-/ Barbara Czopowicz

Szanowna Pani Renata Bielawska, Kraków

W nawiązaniu do pisma dotyczącego zmiany przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w związku z wejściem w życie w dniu 15 marca 2007 ustawy z dnia 18 października 2006 r. O ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2006 r. Nr 218, poz.1592 z późn. zm.), uprzejmie informuję, że złożony przez Pana wniosek nr Kr Wp 7597 został rozpatrzony zgodnie z art. 30 ust. 1 znowelizowanej ustawy o IPN-KŚZpNP.

Po przeprowadzeniu kwerendy w dostępnym zasobie archiwalnym IPN-KŚZpNP, na dzień 16 maja 2008 r. Nie odnaleziono żadnych, dotyczących Pani Renaty Bielawskiej z d. Pigła, c. Jana, ur. 30.07.19.....r. w Szczecinie, dokumentów.

Zgodnie z art. 30 ust. 5 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej w razie późniejszego odnalezienia dokumentów dotyczących Pani osoby poinformuję o tym fakcie osobnym pismem. Na podstawie w/w artykułu ma Pani prawo ponownego złożenia wniosku, o którym mowa w art. 30 ust. 1.

Instytut Pamięci Narodowej
p.o. Dyrektora Oddziału w Krakowie
/-/ Marek Lasota

Od: J. Wieczorek [jozef.wieczorek@interia.pl]; Wysłano: 16 marca 2009 09:57

Do: „Undisclosed-Recipient”@interia.pl;

Temat: Informacja do rozpowszechnienia w środowisku akademickim

Nowy serwis akademicki: Mediator akademicki kontra mobbing

W 20 rocznicę narodzin internetu (stron www) rozpoczyna działalność nowa strona akademicka „Mediator akademicki kontra mobbing” <http://nfamob.wordpress.com/> w ramach strefy Niezależnego Forum Akademickiego, działającego od kilku lat na rzecz pozytywnych zmian polskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego.

Witryna jest budowana w ramach Umowy nr 522/DWB/P/2009 r. z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na wykonanie zadania „Mediator akademicki jako przeciwdziałanie mobbingowi w środowisku akademickim”.

Jak wiadomo, w polskim systemie nauki i szkolnictwa wyższego nie jest znana instancja mediatora akademickiego, mimo że mediator miałby wiele pracy, bo nasz system jest przyjazny patologiom. Pracownicy uczelni i instytucji naukowych nie bardzo wiedzą, gdzie się zwracać w celu rozwiązywania konfliktów, sporów, w przypadku szykanowania psychicznego, czy w wielu innych sprawach wynikających z relacji interpersonalnych, czy złej organizacji pracy.

Postulat wprowadzenia mediatora wysuwany od kilku lat przez Niezależne Forum Akademickie, a jeszcze wcześniej przez autora nowej witryny, znalazł się w końcu w ministerialnych założeniach reformy nauki i szkolnictwa wyższego.

Nowa witryna może być serwisem, który winien pomóc w działaniach na rzecz powołania instancji mediatora akademickiego. Winna też funkcjonować jako poradnik dla mobbingowanych w środowisku akademickim i miejsce, gdzie można zamieścić opisy własnych przypadków mobbingu.

Józef Wieczorek, Autor serwisu „Mediator akademicki kontra mobbing” <http://nfamob.wordpress.com/>

PS.: Wszelkie uwagi i przekazywanie informacji oraz tekstów do opublikowania należy przesyłać na adres:

jozef.wieczorek@interia.pl

HISTORIA

Jeden z Wyklętych - Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”¹⁾

Wstęp:

Tak się składa, że życiorys tego bohaterskiego żołnierza jest mi bardzo bliski. Urodziłem się dnia 15 lipca 1944 roku w Kolonii Kolejowej na przedmieściach Wilna. Kilka dni wcześniej przez te tereny przetoczył się front. Oddziały Armii Krajowej okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego wspólnie z Armią Czerwoną wyzwoliły Wilno. W domu, w którym przyszedłem na świat, podczas walk o Wilno stacjonował sztab III Wileńskiej brygady AK pod dowództwem kpt. Gracjana Froga „Szczerbca”. Mój ojciec wielokrotnie powtarzał mi: „Pamiętaj, że urodziłeś się w wolnej i niepodległej Polsce”. Tuż obok domu, w którym przyszedłem na świat, grupa harcerzy wileńskich wraz z Trzecią Brygadą Wileńską AK stoczyła

walkę z niemieckim pociągiem opancerzonym. W walce tej zginęło 29 partyzantów. Dwa dni po moim urodzeniu dowódcy wojsk sowieckich zaprosili dowództwo polskie na naradę. Niestety z narady tej żaden z Polaków już nie wrócił; wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, a następnie w większości wywiezieni na Syberię. Mój ojciec jako oficer AK w sztabie generała Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” brał również udział w walkach o Wilno. Szczęśliwie uniknął aresztowania i jeszcze do listopada 1944 roku walczył na Wileńszczyźnie z jednostkami NKWD. Wcześniej w konspiracji i partyzantce wielokrotnie spotykał się z wówczas porucznikiem „Łupaszka”. Jak podrosłem, wielokrotnie opowiadał o tam-

tych czasach i o losie, jaki Polska Ludowa zgotowała „Łupaszce” i wielu innym bohaterom walk na Wileńszczyźnie. Chciałbym przybliżyć nam wszystkim postać tego bohaterskiego żołnierza, który do końca życia walczył o wolną i niepodległą Polskę.

Zygmunt Edward Szendzielarz urodził się 12 marca 1910 r. w Stryju, w zaborze austriackim, jako najmłodszy syn Karola i Eufrozyny z Osieckich. Miał dwie siostry i czterech braci. Jego rodzina pochodziła z Węgier. Ojciec był urzędnikiem kolejowym. Zygmunt do trzeciego roku życia mieszkał w Stryju, a następnie wraz z rodziną przeniósł się do Lwowa. Po wybuchu I wojny światowej cała jego rodzina została przesiedlona do centralnej Austrii, ale wkrótce potem powróciła do Galicji i osiedliła się w Mszanie Dolnej, a następnie powróciła do Lwowa. Zygmunt w wieku siedmiu lat rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w gimnazjum o profilu matematyczno-przyrodniczym we Lwowie. W trakcie nauki przeniósł się do Stryja i tam dokończył ją w gimnazjum o tym samym profilu. Podczas nauki w gimnazjum odbył kurs przysposobienia wojskowego. Gimnazjum ukończył w 1931 r. i jako ochotnik wstąpił 14 listopada do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył ją 12 sierpnia 1932 r. w stopniu kaprała podchorążego. W dniu 1 października rozpoczął służbę w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, gdzie wykazał się wyjątkowymi zdolnościami w szermierce i jeździe konnej. Jednak przede wszystkim odznaczał się wyjątkowymi zdolnościami dowódczymi. Centrum Wyszkożenia Kawalerii ukończył 5 sierpnia 1934 r. z wynikiem dobrym w stopniu podporucznika. Został skierowany do 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Służbę rozpoczął 12 sierpnia 1934 r. początkowo jako dowódca 4. szwadronu. W marcu 1937 r. uzyskał stopień porucznika. Przez dowódcę był określany jako oficer pełen polotu w służbie, obowiązkowy, pilny i sumienny. Porywczy i gwałtowny, był fizycznie silny i wytrzymały, bardzo żywy i ruchliwy. Doskonały kolega, wzorowy dowódca i instruktor. Doskonały jeździec, w wielu zawodach wojskowych zdobywał nagrody, w tym w 1937 r. w olimpiadzie wojskowej w Białymstoku zajął pierwsze miejsce. W 1938 r. spadł z konia doznając urazu kręgosłupa. Poddany hospitalizacji, po pół roku wrócił do służby, jednak pozostałości urazu dawały mu się we znaki do końca życia. 28 stycznia 1939 r. ożenił się z Anną Swolkień. Mieli córkę Barbarę, która urodziła się 16 listopada 1939 roku.

Uczestniczył w wojnie obronnej Polski 1939 r. jako dowódca 2. szwadronu w 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii pod dowództwem płk. dypl. Konstantego Druckiego-Lubeckiego. Przeszedł z pułkiem cały szlak bojowy od obrony Piotrkowa Trybunalskiego w dniach 2–4 września poprzez działania osłaniające odwrót 13 DP, 19 DP

i 29 DP do przeprawy przez Wisłę w nocy z 9 na 10 września, po której Wileńska BK przestała istnieć jako związek taktyczny, a 4 Pułk Ułanów nie stanowił już zwartej siły. W czasie przeprawy przez Wisłę wykazał się doskonałym przygotowaniem dowódczym.

Jako jedyny z całej dywizji jego szwadron przeprawił się przez Wisłę bez strat, przeprowadzając również ciężki karabin maszynowy i działko przeciwpancerne. Za ten czyn został odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy.

Por. Szendzielarz na czele 2. szwadronu dołączył 13 września do pododdziałów ppłk. Świąćckiego, który zbierał rozproszone części Brygady. Następnego dnia podporządkowano je dowódcy kombinowanej Brygady Kawalerii pod dowództwem płk. Adama Zakrzewskiego. Szwadron por. Z. Szendzielarza stoczył wówczas walki na szlaku od Lubartowa do Majdanu Sopockiego, gdzie wszedł następnie w skład GO Kawalerii gen. Władysława Andersa jako pododdział Kresowej Brygady Kawalerii pod dowództwem płk. dypl. Jerzego Grobickiego.

Wszystkie te oddziały przebijały się na Węgry, zostały jednak rozbite przez Niemców 26 września. Resztki z por. Z. Szendzielarzem dołączyły do Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, która także szła w kierunku Węgier. Następnego dnia gen. Anders – wobec przeważających sił niemieckich i sowieckich – rozwiązał swoje oddziały i nakazał przebijać się na Węgry małymi grupami. Por. Z. Szendzielarz dostał się wówczas do niewoli niemieckiej (najprawdopodobniej), z której wkrótce uciekł i przedostał się do Lwowa.

Po zakończeniu działań wojennych próbował przejść przez Węgry do Francji, do odtwarzanego Wojska Polskiego, ale zamiar ten nie powiódł się. Wobec tego wrócił do Wilna, mając zamiar przez Litwę wyjechać za granicę.

Po kilkukrotnych nieudanych próbach przedostania się przez Litwę do Szwecji i dalej na zachód, prawdopodobnie na początku 1940 r. włączył się do pracy konspiracyjnej w Wilnie w ramach ZWZ-AK. Od początku 1942 do sierpnia 1943 r. przebywał w majątku rodzinnym swojej żony w Szajkunach. Po tym okresie zaangażował się całkowicie w konspirację. W konspiracji por. Szendzielarz działał początkowo w strukturach tzw. Kół Pułkowych, jednej z licznych w tym czasie grup konspiracyjnych, przyjmując pseudonim „Łupaszko” (po ppłk. Jerzym Dąbrowskim słynnym zagończyku z okresu walk z bolszewikami w latach 1919-1920). W dniu 28 grudnia 1939 r. Koła Pułkowe weszły w skład SZP-ZWZ. We wrześniu 1940 r. powstał Wileński Pułk Ułanów Śmierci, w którym najprawdopodobniej por. Szendzielarz stanął na czele szwadronu.

Pod koniec 1940 r. przeszedł do komórki wywiadu dalekowschodniego, gdzie pracował przez cały

rok 1942. Organizował wówczas siatkę wywiadowczą na linii kolejowej Wilno-Podbrodzie.

W kwietniu lub maju 1943 r. znalazł się w bezpośredniej dyspozycji Komendy Okręgu Wileńskiego AK, która w pod koniec sierpnia tego roku oddelegowała go na dowódcę do pierwszego oddziału partyzanckiego AK na Wileńszczyźnie, dowodzonego wcześniej przez ppor. Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic”. Aby zrozumieć dalsze postępowanie „Łupaszk” i jego konsekwencje konieczne jest powiedzenie kilku słów o oddziale „Kmicica”.

Był to pierwszy oddział partyzancki Okręgu Wileńskiego AK. Oddział ten wyruszył w pole 25 marca 1943 roku. Poza walką z okupantem zadaniem tego oddziału była obrona miejscowej ludności polskiej przed bandami rabunkowymi oraz pacyfikacjami organizowanymi przez oddziały policji litewskiej. Oddział rozrastał się szybko, w maju liczył 50 ludzi, w czerwcu około 200, a w końcu sierpnia około 300 partyzantów. „Kmicic” nawiązał współpracę z oddziałami partyzantki sowieckiej działającej w lasach w okolicy Wilna. W dniu 26 sierpnia, podczas uzgadniania szczegółów wspólnej akcji oddziału „Kmicica” i brygady Markowa, na Miodzioł, w bazie sowieckiej partyzantki doszło do rozbicia i aresztowania sztabu „Kmicica”. Ppor. Burzyński został zamordowany, a jego partyzantów przesłuchano i podzielono na trzy grupy. Jedną, 50-osobową rozstrzelano, drugą 80-osobową rozpuszczono do domów, a trzecią liczącą 70 osób wcielono do oddziału Markowa tworząc oddział im. Bartosza Głowackiego podporządkowany Związkowi Patriotów Polskich (czyli w rzeczywistości władzom sowieckim). Część tego oddziału po krótkim czasie odłączyła się od brygady Markowa i przyłączyła się do nowopowstałego z reszty oddziału „Kmicica” oddziału „Łupaszk”. W odwecie Sowietci rozstrzelali pozostałą w ich bazie, liczącą około 30 osób, część oddziału polskiego.

Od tego momentu „Łupaszk” rozpoczął bezpardonową walkę z partyzantką sowiecką. Nie znaczyło to, że atakował oddziały sowieckie, ale zaczepiony rozbił je nie biorąc jeńców. Przy jednym z zabitych komisarzy sowieckich znaleziono rozkaz naczelnego dowództwa partyzantki sowieckiej nakazujący likwidację partyzantki polskiej na tym terenie. Rozkaz ten został wydany na podstawie uchwały KC KP Białorusi z dnia 22 czerwca 1943 r. o zwalczaniu „wojskowo-politycznego ruchu polskiego na terenie Wileńszczyzny, Nowogródzczyzny i Polesia”. Partyzanci sowieccy wielokrotnie próbowali zniszczyć oddział „Łupaszk”, ale za każdym razem, pomimo znacznej przewagi (było ich około 3 tysięcy) byli odpierani ze znaczącymi stratami. W końcu byli zmuszeni ustąpić na tereny wschodniej Litwy.

Na przełomie września i października 1943 r. oddział por. Szendzielarza liczył już ok. 100 ludzi. Przyjął on nazwę 5. Wileńskiej Brygady AK, zwany był też

nieoficjalnie Brygadą Śmierci. Brygada operowała na terenie na płn.-wsch. od Wilna. Prowadziła walki zarówno z Niemcami i ich litewskimi sojusznikami, jak też z partyzantką sowiecką.

Na rozkaz komendanta Okręgu Wileńskiego AK 25 stycznia 1944 r. porucznik Szendzielarz uczestniczył w rozmowach we wsi Swejginie między przedstawicielami Okręgu Wileńskiego AK i niemieckich władz wojskowych. W kolejnych rozmowach w połowie lutego tego roku por. Szendzielarz już nie brał udziału. Mimo to, w okresie powojennym niektórzy emigracyjni publicyści (a także komuniści w kraju) oskarżali go o kolaborację z Niemcami. Na początku kwietnia 1944 r., po odprawie w komendzie Okręgu, został przypadkowo u swojej teściowej aresztowany przez Litwinów, którzy przekazali go władzom niemieckim. Niemcy zaproponowali mu wówczas zaprzestanie walk i wspólną akcję przeciwko sowieckiej partyzantce, a w zamian dostawy uzbrojenia. Por. Szendzielarz odmówił, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw. Pod koniec kwietnia został zwolniony, najprawdopodobniej przez samych Niemców, którzy potraktowali ten gest jako akt dobrej woli wobec komendy Okręgu, mając na względzie nawiązanie ponownych kontaktów.

Pod koniec maja nastąpiło skoncentrowanie czterech brygad AK w celu utworzenia większych zgrupowań partyzanckich. Brygada „Łupaszk” weszła w skład Zgrupowania nr 2 pod dowództwem mjr. Mieczysława Potockiego ps. „Węgielny”. W tym czasie por. Szendzielarz prawdopodobnie otrzymał awans do stopnia rotmistrza. Cała akcja związana była z przygotowaniami do zdobycia Wilna w ramach planowanej operacji pod nazwą „Ostra Brama”.

Wkrótce rozkazem płk. A. Krzyżanowskiego Brygada „Łupaszk” została przesunięta na inny teren i włączona w skład Zgrupowania nr 1 mjr. Antoniego Olechnowicza ps. „Pohorecki”. Na przełomie czerwca i lipca 1944 r. rozpoczęto wykonywanie akcji „Burza”, której ostatnim akordem miało być opanowanie Wilna. Ostatecznie Brygada nie wzięła w nim udziału. W literaturze przedmiotu przedstawiane są różne przyczyny tej nieobecności. „Łupaszk” zebrał dowódców swoich szwadronów, którym zakomunikował, iż nie ma zamiaru „defilować przed Ruskimi w Wilnie”. „Trudno panowie, widocznie generał „Wilk” nie mógł inaczej. Oświadczam wam, że ja też inaczej nie mogę. (...) W tej defiladzie udziału nie weźmiemy. Dowódcy, zwracam się do was (...) pójdźcie teraz do swoich ludzi i powtórzcie im to, co wam powiedziałem”. Padły także wtedy wielokrotnie później cytowane słowa Szendzielarza: „Niech mnie historia osądzi, ale nie chcę, żeby kiedykolwiek nasi żołnierze byli wieszani na murach i bramach Wilna”.

Przypuszczenia rtm. Szendzielarza sprawdziły się. Sowietci w zdradziecki sposób i małym nakładem sił

ujęli większość przywódców Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgu AK, paraliżując w ten sposób działanie polskich formacji wojskowych na tym obszarze.

W związku z zaistniałą sytuacją i dochodzącymi informacjami o tym, iż NKWD intensywnie poszukuje 5. Wileńskiej Brygady, „Łupaszko” dla zmylenia Sowieców nakazał zmianę dotychczasowej nazwy brygady i pseudonimów jej dowódców. Od tej pory w kontaktach z Armią Czerwoną oddział miał występować jako „Brygada Warszawska”, która zmierza na swoje macierzyste tereny, a sam przyjął nowy pseudonim „Żelazny”, a jeden z jego dowódców szwadronów, „Maks”, teraz nazywał się „Skalny”.

Jeszcze tego samego dnia „Brygada Śmierci” została namierzona przez Sowieców. Dzięki kamuflażowi i trzeźwej ocenie dowódców, oddziałowi udało się wymknąć. „Łupaszko” zmienił nieco trasę marszu i skierował 5. Brygadę na południe, w okolice Grodna. Pod koniec lipca 1944 r. Brygada, manewrując między oddziałami niemieckimi i sowieckimi, przeszła w lasy Puszczy Grodzieńskiej. Tam została otoczona przez Sowieców.

Rtm. Szendzielarz rozkazał rozformować oddział, a żołnierzom wrócić do domu lub przebijać się małymi grupami na zachód, do Lasów Augustowskich. Drugi wariant wybrała większość oficerów z dowódcą na czele. Formalne rozwiązanie 5. Wileńskiej Brygady AK nastąpiło 23 lipca 1944 r. w okolicy wsi Porzecze w Puszczy Grodzieńskiej. Rtm. Szendzielarz z resztkami Brygady podporządkował się 20 września 1944 r. komendantowi Okręgu Białostockiego AK, ppłk. Władysławowi Liniarskiemu ps. „Mścisław”. Ten nakazał „Łupaszce” trwać w Puszczy Białowieskiej i organizować kadrowy oddział z rozbitków z nowogródzkich i wileńskich oddziałów AK.

Na początku listopada 1944 r. do oddziału dołączył m.in. oficer BiP Okręgu Wileńskiego AK, ppor. Lech Beynar ps. „Nowina”, późniejszy znany publicysta i historyk, piszący pod pseudonimem literackim Paweł Jasienica. 10 listopada rtm. Szendzielarz został awansowany przez ppłk. Liniarskiego do stopnia majora. Zimą przetrwał wraz z oddziałem na terenie Obwodu AK Bielsk Podlaski. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. ppłk. Liniarski mianował „Łupaszkę” komendantem partyzantki Okręgu Białostockiego AK, a 5. Wileńska Brygada stała się oddziałem dyspozycyjnym Komendy AK.

W początkach kwietnia 1945 r. nastąpiła mobilizacja Brygady w okolicy wsi Oleksin w powiecie Bielsk Podlaski. Odtąd prowadzono walki z regularnymi oddziałami Armii Czerwonej i LWP, KBW, NKWD oraz grupami UB i MO. Szczególną uwagę zwracano na likwidację agentów komunistycznych i członków PPR, którzy byli uważani za zdrajców. Rozbijano posterunki MO i urzędy gminne, urządzano zasadzki. W połowie

maja 1945 r. Brygada liczyła ok. 200 ludzi i składała się z pięciu pododdziałów: trzech szwadronów, kompanii szturmowej i drużyny podoficerskiej.

W pierwszych dniach września mjr Szendzielarz otrzymał rozkaz rozformowania swojego oddziału, liczącego wówczas ok. 300 partyzantów, natomiast on sam podjął decyzję prowadzenia dalszej walki z komunistami. W połowie września 1945 r. dotarł do Gdańska, gdzie zainstalował się ostatni komendant Okręgu Wileńskiego AK-DSZ, ppłk Antoni Olechnowicz ps. „Pohorecki”. Do spotkania z nim doszło pod koniec października lub na początku listopada 1945 r. Mjr Szendzielarz otrzymał zadania propagandowe, które nie do końca mu odpowiadały. W celu zdobycia na nie środków finansowych uzyskał zgodę na utrzymywanie kilkusobowych grup zbrojnych (tzw. patroli dywersyjnych), natomiast istnienie większych oddziałów partyzanckich zostało zakazane. Patrole dywersyjne rozpoczęły swoją działalność w połowie stycznia 1946 roku.

W tym czasie „Łupaszka” podjął także akcję propagandową, która polegała na redagowaniu, powielaniu i rozprowadzaniu ulotek o treści antykomunistycznej. Fragment ulotki z marca 1946 r. jego autorstwa:

„... Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich [...] My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, ordeiry lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków Domagających się wolności i sprawiedliwości.”

W drugiej połowie stycznia na kolejnym spotkaniu z ppłk. A. Olechnowiczem „Łupaszka” uzyskał zgodę na utworzenie większego oddziału bojowego. Rozkazem nr 1 z 26 II powołał on do życia 6 Brygadę Wileńską (rejon działalności – Białostockie i Podlasie), natomiast rozkazem nr 2 z 14 IV odtworzył 5. Wileńską Brygadę pod swoim dowództwem, mającą działać na obszarze Pomorza oraz Warmii i Mazur. Na początku maja liczyła ona ok. 70 ludzi i była podzielona na trzy szwadrony (dowódcy: ppor. Zdzisław Badocha ps. „Żelazny”, ppor. Henryk Wieliczko ps. „Lufa” i ppor. Leon Smoleński ps. „Zeus”) oraz patrol żandarmerii. Na początku czerwca został utworzony kolejny szwadron. W ciągu 1946 r. stan ilościowy 5. Brygady nie przekraczał liczby 80 partyzantów.

W połowie sierpnia 1946 r. – wobec coraz silniejszego nasycenia terenu siłami komunistycznymi – mjr Szendzielarz podjął decyzję przejścia w Białostockie i połączenia się z 6 Brygadą, co nastąpiło do połowy października i tylko siłami szwadronu „Lufy”. Pozostałe dwa szwadrony pozostały na miejscu i rozformowały się

w połowie listopada 1946 roku. Najprawdopodobniej w grudniu mjr Szendzielarz otrzymał od ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza list, w którym ten nakłaniał „Łupaszkę” do rozwiązania oddziałów, a w zamian obiecywał możliwość swobodnego opuszczenia Polski. Ponowne próby kontaktu ze strony MBP miały także miejsce w marcu i kwietniu 1947 r. Na początku 1947 r. – wobec zbliżania się terminu wyborów do Sejmu – szwadrony „Łupaszki” zostały zepchnięte do defensywy, atakując tylko od czasu do czasu. Pod koniec marca nastąpiła koncentracja oddziałów Brygady, podczas której mjr Szendzielarz zwolnił część swoich podkomendnych. Sam był ciągle gorącym zwolennikiem dalszego prowadzenia walki przeciw komunistom. Stan Brygady zmalał do ok. 40 ludzi. Ostatecznie po rozmowach z niektórymi byłymi podkomendnymi, np. z Lechem Beynarem (Pawłem Jasienicą), „Łupaszko” zaprzestał czynnej walki zbrojnej i postanowił powrócić do cywilnego życia.

Pod koniec kwietnia 1947 r. udał się na Śląsk, gdzie zamieszkał w miejscowości Królowe. Dowództwo połowe nad 6. Brygadą przekazał ppor. Władysławowi Łukasikowi ps. „Młot”, sobie pozostawił natomiast ogólną komendę. W połowie maja przybył do niego ppłk A. Olechnowicz z rozkazem rozwiązania 6. Brygady. „Łupaszko” nie podjął jednak żadnych konkretnych działań.

Wobec zagrożenia aresztowaniem wkrótce przeniósł się do Zakopanego. Przez cały czas utrzymywał przez łączników kontakt z 6. Brygadą. Przekazywał „Młotowi” ogólne wytyczne dotyczące dalszej działalności bojowej oraz informował o sytuacji w kraju i rozkazach płynących z komendy Okręgu Wileńskiego AK.

W ciągu czerwca 1948 r. UB rozpracował i rozbił Okręg Wileński AK. W rezultacie 30 czerwca 1948 r. w Osielcu pod Jordanowem mjr Szendzielarz został aresztowany.

Według relacji kpt. Edmunda Banasikowskiego UB wpadło na trop Szendzielarza, gdy podczas penetracji mieszkania Wandy Minkiewicz przechwycono kartkę pocztową adresowaną z Poronina. Obława była ściśle utajniona, UB pozornie szukał niezidentyfikowanego góralskiego rozbójnika. Gdy niczego niepodejrzewający Szendzielarz wyszedł przed swoją chatę, został natychmiast otoczony przez funkcjonariuszy bezpieki i aresztowany.

Natychmiast po aresztowaniu „Łupaszko” został przewieziony do Warszawy i osadzony w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej. Przebywał tam 2,5 roku, do 8 lutego 1951 r. W dniu 23 października 1950 r. rozpoczął się proces byłych członków Okręgu Wileńskiego AK, w którym oskarżonymi byli:

- ppłk A. Olechnowicz
- kpt. Henryk Borowski ps. „Trzmiel”
- mjr Zygmunt Szendzielarz

- ppor. Lucjan Minkiewicz ps. „Wiktor”
- Lidia Lwow ps. „Lala”
- Wanda Minkiewicz ps. „Danka”.

Mjr Szendzielarz nie zaprzeczał, ani nie prosił o łaskę. Wszyscy, oprócz kobiet, zostali skazani 2 listopada 1950 r. przez sędziego Mieczysława Widaję na wielokrotną karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 r. w więzieniu na Mokotowie. Spośród jego podkomendnych śmierć ponieśli:

- ppor. Z. Badocha ps. „Żelazny” – poległ koło Sztumu 26 czerwca 1946 r.
- ppor. H. Wieliczko ps. „Lufa” – zamordowany w Lublinie 14 marca 1949 r.
- sanitariuszka Danuta Siedzikówna ps. „Inka” – zamordowana w Gdańsku 28 sierpnia 1946 r.
- ppor. Feliks Selmanowicz ps. „Zagończyk” – zamordowany w Gdańsku 28 sierpnia 1946 r.
- kpr. Henryk Wojczyński ps. „Mercedes” – zmarł na skutek ran 30 października 1946 r. w Jełguniu.

Publicyści i historycy PRL spowodowali swoimi publikacjami zafałszowanie wizerunku „Łupaszki”. Generalnie był opisywany jako „krwawy herszt wileńskich bandytów” i imperialistyczny szpieg anglosaski. W propagandzie komunistycznej przedstawiano przede wszystkim jego „napady terrorystyczno-rabunkowe”, dokonywane w okresie już powojennym na „bohaterkich” funkcjonariuszach i działaczach komunistycznych. Akcentowali rzekomą brutalność „Łupaszki” i jego podkomendnych; pisano o pastwieniu się nad wziętymi do niewoli. Nawet jego postać fizyczną przedstawiali w taki sposób, żeby wzbudzić jak największą odrazę. Fałszywe oskarżenia Szendzielarza trwały przez cały okres tzw. Polski Ludowej. Prawdziwe informacje o nim i jego żołnierzach zamieszczane były tylko w publikacjach emigracyjnych, np. paryskich „Zeszytach Historycznych”, czy „Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej”. Tam też jedynie mogli się wypowiedzieć byli jego podkomendni. Dopiero po 1989 r. zaczęły powstawać rzetelne prace historyczne ukazujące postać „Łupaszki” i jego skomplikowane dzieje.

1 października 1993 r. orzeczeniem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie została unieważniona większość jego wyroków śmierci, a 10 grudnia w wyniku apelacji do Sądu Najwyższego reszta tych wyroków.

30 czerwca 2008 r. odbył się uroczysty, symboliczny pogrzeb majora Zygmunta Szendzielarza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Tablica upamiętniająca znajduje się w Kwaterze „Na Łączce” tego cmentarza.

Za udział w kampanii wrześniowej 1939 r. został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy. W styczniu 1944 r. por. Szendzielarz został odznaczony Krzyżem Walecznych przez Komendanta Okręgu, płk. Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Wilk”.

25 czerwca 1988 r. Prezydent Polski na Uchodźstwie w uznaniu wybitnych czynów w czasie wojny nadał mjr. Zygmuntowi Szendzielarzowi Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari.

11 listopada 2007 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

¹⁾ Życiorys napisany na podstawie książki Patryka Kozłowskiego o tym samym tytule (Oficyna Wydawnicza Rytm Warszawa 2004), oraz hasła Wikipedii.

Opracował Krzysztof Weiss



Z wielkim żalem żegnamy

Ś†P

Andrzeja Stelmachowskiego

Marszałka Senatu I kadencji,

ministra edukacji narodowej, profesora prawa,

orędownika więzi z Polonią.

Żegnamy wybitnego Polaka o wielkich zasługach w budowaniu niepodległości Polski, zasłużonego dla „Solidarności”

Rada Krajowej Sekcji Nauki
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

APEL

Przewodniczącego KZ IUNG-PIB w Puławach

Pragnę gorąco podziękować uczestnikom WZD KSN w Ameliówce k/Kielc za zebrane 370 zł (słownie trzysta siedemdziesiąt złotych) na budowę w Puławach pomnika księdza Jerzego Popiełuszki.

Jednocześnie podaję konto, na które można wpłacać pieniądze na rachunek Stowarzyszenia „Solidarni Ziemi Puławskiej”, nr: 57 1020 3219 0000 9002 0063 7280 z dopiskiem „na budowę pomnika ks. Jerzego Popiełuszki”. Odślonięcie pomnika planujemy w niedzielę 18 października br.

Przewodniczący KZ w IUNG-PIB w Puławach
Andrzej Perzyński

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,

Redaktor naczelny: Anna Gołębiewska,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>